

Jak Polska uczci 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Uchwała Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu

Pomnik Przyjaźni Polsko-Radzieckiej u wylotu Ogrodu Saskiego w Warszawie —
Pociąg z darami Narodu Polskiego — Delegacja społeczeństwa polskiego

do Moskwy — Zakłady pracy Imienia
Józefa Stalina — Tablica pamiątkowa
w Krakowie gdzie mieszkał Lenin
i przebywał Stalin



Wicemarszałek Roman Zambrowski

Na kopalniach tych sztygarzy i re-
baczce podjęli także zobowiązania in-
dywidualne.

Załoga „Trójki Bawelnianej” — pod-
jęła zobowiązanie wykonania do 21
grudnia 20.000 kg. przędzy i 120.000
metrów tkanin ponad plan miesięcz-
ny, podniesienia jakości produkcji o
3 proc. ponad plan jakości, zorgani-
zowania 30 zespołów najwyższej ja-
kości itd.

Załoga „Ursusa” postanowiła wy-
konać ponad planową ilość 480 trak-
torów na dzień urodzin Tow. Stalina.

We wszystkich kopalniach, fabry-
kach, hutach podjęto różnorodne zo-
bowiązania; ilościowe — które da-
dzą tysiące ton ponadplanowych wę-
gla, tysiące metrów tkanin, wiele ton
stali, surowki, materiałów budowla-
nych, maszyn i urządzeń, chemikali-
i; jakościowe — w których wy-
niku plany jakościowe będą przekro-
czone, spadnie ilość braków, drugich
gatunków; nowatorskie — racjonalni
zatorzy wprowadzają w życie nowe

ulepszenia produkcji, wielu robotni-
ków podejmuje indywidualne zobo-
wiązania różnego typu; brygady zo-
bowiązają się do tzw. „dni stalino-
wskiej pracy” — w dniach tych osią-
ną wyjątkowe wyniki ilościowe i ja-
kościowe w swej pracy.

RADZIECKIE METODY PRACY

Podkreślenia godną rzeczą jest,
że robotnicy nasi w zobowiąza-
niach swych kładą szczególny na-
ciśk na zastosowanie i rozpowsze-
czenie w Polsce przodujących ra-
dzieckich metod pracy.

Apel poznańskiego tokarza z Za-
kładów Cegielskiego, Stefana Mateli,
który zainicjował wprowadzenie w
Polsce szybkościowego skrawania me-
tali metodą wybitnego robotnika le-
ningradzkiego, Henryka Bortkiewi-
cza, wywołał żywe echo w Polsce, a
szczególnie jest znamienne, że pierw-
szą podchwyciła apel Mateli kobieta
tokarka, Józefa Gębska ze Starocho-
wca.

Już dziś, mimo że każdy dzień przy-
nosi wciąż nowe zobowiązania, jest

rzeczą widoczną, że współzawodnic-
two ku czci 70 rocznicy urodzin Jó-
zefa Stalina przyniesie w Polsce wiel-
kie i trwałe wartości, że w wyniku
realizacji zobowiązań robotniczych
podniesie się jeszcze bardziej siła
materiałna Polski Ludowej, ważnego
ogniwa światowego obozu pokoju i
postępu.

Ludzie pracy naszego kraju dają
wyraz swym uczuciom, miłości, pod-
ziwu i szacunku dla Józefa Stalina
nie tylko przez zobowiązania produk-
cyjne. Z setek fabryk i hut, z gromad
wiejskich i państwowych gos-
podarstw rolnych płyną listy do Jó-
zefa Stalina. Robotnicy i chłopcy prze-
syłają w nich Józefowi Stalinowi ży-
czenia wielu lat życia, zdrowia i dal-
szej owocnej pracy dla dobra ludz-
kości.

Robotnicy i chłopcy piszą w nich o
swych osiągnięciach, dzielą się z Jó-
zefem Stalinem swymi zamierzenia-
mi i planami na przyszłość.

Robotnicy cukrowni „Gryfice” pi-
szą w liście do Józefa Stalina: „Po-

stanowiliśmy uczcić rocznicę Twoich
urodzin dlatego, że nauka Twoja do
pomógł nam w uwolnieniu się od
„dobrodziejstw” kapitalizmu — cier-
pienia, nędzy, głodu i bezrobocia”.

LISTY

Listy do Stalina piszą nie tylko
załogi przedsiębiorstw i gromady
wiejskie, ale również poszczególni
ludzie. Szczególną serdecznością na
cechowane są listy młodzieży i dzie-
ci, płynące dosłownie ze wszyst-
kich zakątków Polski i listy kob-
liet, słusznie wiążących wszystkie
swoje nadzieje na trwały pokój z
osobą i walką Stalina. Najwybit-
niejsi przedstawiciele kultury pol-
skiej wypowiadają swe uczucia i
myśli w związku z dniem 70 rocz-
nicy urodzin Józefa Stalina w li-
stach i specjalnie napisanych utwo-
rach.

SZTAFETY MŁODZIEŻY

Ażeby dać wyraz swoim uczu-
ciom młodzież nasza zorganizowa-
ła sztafety, w której bierze udział
młodzież z gromad, gmin, fabryk,
warsztatów pracy, która swoje po-
zdrowienia, swoje zobowiązania,
swoje meldunki o osiągnięciach bę-
dzie ze wszystkich stron kraju po-
przez powiaty, województwa prze-
słać przez sztafety do Warszawy,
aby przekazać je Józefowi Stali-
nowi.

DARY

Ludziom pracy w Polsce nie wy-
starcza jednak listy, meldunki jako
forma wyrażenia swych uczuć i
myśli.

I oto w zakładach pracy i szko-
łach, w mieście i na wsi od tygod-
ni ludzie pracują, wkładają w tę
pracę całe serce, by przygotować
dary dla Stalina.

Dary te to najczęściej wytwory
lub symbole i miniaturowe przedmioty
pracy, maszyn i urządzeń, to dzieła
szczególnego kunsztu mistrzów w po-
szczególnych dziedzinach pracy, nie
rzadko wspaniałe, a czasem skromne,
ale zawsze wyrażające serdeczne przy-
wiązanie, prawdziwy podziw i zro-
zumienia wielkości dzieła i roli Jó-
zefa Stalina dla przyszłych losów ca-
łej ludzkości.

POPULARYZACJA WIEDZY O STALINIE

W fabrykach i szkołach, w
w PGR-ach i w gromadach wiej-
skich powstały już i powstają
wciąż nowe setki kolekcji stawiają-
cych sobie za zadanie — zaznajo-
mienie się z życiorysem Generalis-
simusa Stalina.

Ogromnemu zainteresowaniu opinii
publicznej życiem i twórczością
Stalina starają się ze wszelkim miar-
zadocięciem nasze wydawnictwa.
W tych dniach otrzymaliśmy polski

Wystawa darów dla Generalissimusa Stalina



W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta została we wtorek dn.
13 bm. wystawa darów od społeczeństwa polskiego dla Generalis-
simusa Stalina. Na zdjęciu — Prezydent R. P. Bolesław Bierut w oto-
czeniu Marszałka Rokossowskiego i członków rządu, na uroczystości
otwarcia. (fot. API).

Uchwała Zw. Zawodowego Dziennikarzy

Związek Zawodowy Dziennika-
rzy R. P. i Polski Związek Wy-
dawców Prasowych, jednomyślnie
na uchwałę Zarządów Głównych
obu organizacji, postanowiły dla
uczczenia Wielkiego Jubileuszu
wydać łączny dla wszystkich
pism codziennych, specjalny

DODATEK ILUSTROWANY

poświęcony życiu i działalności
Józefa Stalina.

Dodatek załączony będzie do
numerów jubileuszowych, które
ukazą się 21 grudnia b. r.

Warty Stalinowskie i Sztafety Młodzieżowe w 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Na 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina z zakładów
pracy całej Polski napływają meldunki o przygotowaniach do zaciągnię-
cia Warty Stalinowskiej, która podkreśli twórczym czynem gorące uczu-
cia polskich mas ludowych dla Wodza postępowej ludzkości.

Warty Stalinowskie wykażą się w dniach poprzedzających rocznicę
i w dniu 21 grudnia szczególnie wzmocnią, wydają i sprawą pa-
Młodzież przygotowuje się do gwiazdzistych sztafet, które zaino-
są o czynie stalino-wskim.

Do Wart Stalinowskich w Łodzi
zgłaszają się tysiące wiołkarzy, me-
talowców, odzieżowców, pracowni-
ków budowlanych i umysłowych.
Czynione są gorączkowe przygotowa-
nia w celu nadania halom fabrycz-
nym jak najbardziej odświęt-
ny, wygładu w dniach 19, 20 i 21 b. m.
W Tomaszowskiej Fabryce Sztucz-
nego Jedwabiu udział w War-
tynie zgłosiło ponad 1000 robotników.
Brygady szybkościowych remon-
tów będą pełniły na trzy zmiany
Stalinowska Wartę przy wykonywa-
niu remontów, aby w dniu 21 bm.
zakończyć pierwsze, nowym system-
em prowadzone szybkościowe re-
monty maszyn jedwabniczych.

W PZPB Nr. 3 do Stalinowskich
Wart zgłosiło się już kilkadziesiąt robot-
nic i robotników.

W PZPB Nr. 1 zgłaszają się tłum-
nie do rad zakładowych starzy i mło-
dzi, mężczyźni i kobiety sprawdzają,
czy nie pominięto ich na listach
tych, co zgłosili się do pełnienia Wart
Stalinowskich.

W całym kraju trwają intensywne
przygotowania do Gwiazdzistej Szt-
fety, którą organizuje ZMP — opar-
ciu o Polską Zjednoczoną Partię Ro-
botniczą dla uczczenia 70 rocznicy
urodzin Generalissimusa Stalina.

W wykończalni PZPB Nr. 1 wszy-
scy bez wyjątku robotnicy porządku
ją i dekorują hale fabryczne, szych-
jąc się do pełnienia Wart Stalinow-
skich. Odbývá się ostatni przegląd
maszyn.

Takie same przygotowania odbywa-
ją się w fabrykach PZPB Nr. 2, 3, 5,
16, w Państwowej Fabryce im. Strzel-
czyka, w twórczy PMT, Elektrobud-
owie, zakładach im. Kasprzaka, Du-
racza, odzieżowych im. Wigękowskie-
go, „Wolszance” i wielu innych.

W świetlicach fabrycznych tworzą
się kółka studiowania życiorysu Jó-
zefa Stalina.

W dalszym ciągu napływają dzie-
siątki listów i depech do Wielkiego
Jubileja.

Robotnicy, technicy, inżynierowie
portu szczyńskiego, podkreślają w
swoim liście: „My, ludzie portu szcze-
cińskiego, spotkaliśmy się i spotyka-
my w codziennej pracy z przejawami
Twojej opieki, bezinteresownej po-
mocy Kraju Rad i ludzi radzieckich.
Zachowamy na zawsze wdzięczność
w sercach naszych za to, że dzięki
Tobie wrociłyśmy na piastowskie zie-
mie i tu w polskim Szczecinie ma-
my możność pracowania dla dobra
naszej Ojczyzny Ludowej.

Chłopi polscy również manifestują
swe gorące uczucia dla przywódcy
światowego frontu walki o pokój i
postęp — Generalissimusa Józefa Sta-
lina.
M. in. chłopcy ze spółdzielni produk-
cyjnej im. Makówki w Kodeńcu,

woj. lubelskie przesłali list, w któ-
rym czytamy m. in.:

Nasza czujnością klasową i pracą
naszą będziemy wzmocniać między-
narodowy front pokoju, któremu Ty
przewodzisz”.

List podpisali w imieniu i z upo-
ważnienia członków spółdzielni pro-
dukcijnej: Wawryszczuk Maciej, Ko-
ciuba Mikołaj, Walczuk Jan, Iwanina
Grzegorz, Stupak Jan, Nadolnik An-
toni, Taratyka Stefan, Bogdeniuk An-
na, Zapasa Józef, Tymieczuk Stefan.

Radni Wojewódzkiej Rady Naro-
dowej w Lublinie, wyrażając w li-
ście do Józefa Stalina uczucia mas pra-
cujących lubelszczyzny, piszą m. in.:
„Drogi Towarzystwo Stalin! Z uczu-
ciem bezgranicznej miłości przesyła
mi Tobie, wybacicielowi narodu
najserdeczniejsze życzenia pomyśl-
nych długich lat życia.

W ciemnej nocy niewoli rządów
obszarniczo-kapitalistycznych w Pol-
sce, a później okupacji hitlerowskiej
— najlepsi synowie naszej klasy ro-
botniczej walcząc nieugięcie o wol-
ność, kierowali swoje myśli ku wiel-
kiemu Krajowi Rad, ku Tobie, Dro-
gi Stalinie i wierzyli, że nadejdzie
jasny dzień wolności. Zaledwie 5 lat
od chwili gdy Armia Radziecka, gro-
miąc faszystów niemieckich przynio-
sła na swoich bojowych sztandarach
wymarzoną wolność naszemu narodo-
wi, zaszyły zdumiewające przemiany
w życiu naszej Lubelszczyzny i ca-
łego kraju.

Stalin o pokoju

Zbyt żywe są w pamięci naro-
dów potworności niedawnej woj-
ny i zbyt wielkie są siły spo-
łeczne, stojące na straży pokoju,
by uczniowie Churchilla w dzie-
dzinie agresji mogli siły te prze-
zwyciężyć i skierować świat na
drogę nowej wojny.

(Z wywiadu udzielonego
przez Generalissimusa Sta-
lina Elliotowi Rooseveltowi
dn. 22.1.1947 r.).

Dnia 13 b. m. odbyło się w sali
Rady Państwa pod przewodnictwem
Prezydenta Rzeczypospolitej posie-
dzenie Ogólnokrajowego Komitetu
Obchodu 70 rocznicy urodzin Józe-
fa Stalina.

Członek Komitetu, wicemarszał-
ek Sejmu Ustawodawczego Roman
Zambrowski podsumował przebieg
dotychczasowej akcji przygotowań
cołej i przedstawił szereg wniosków
organizacyjnych.

Po zakończeniu posiedzenia człon-
kowie Komitetu z Obywatelami Pre-
zydentem R. P. na czele udali się
do Muzeum Narodowego, gdzie na-
stąpiło otwarcie wystawy darów
społeczeństwa polskiego dla Gene-
ralissimusa Stalina.

PRZEMOWIENIE WICEMARSZAŁKA ZAMBROWSKIEGO

Od szeregu dni kraj nasz żyje pod
znakiem przygotowań do obchodu 70
rocznicy urodzin wielkiego Wodza
Państwa Radzieckiego i Wszeczwiaz-
kowej Komunistycznej Partii (bolsze-
wików), wielkiego przyjaciela naro-
du polskiego — Józefa Stalina.

Imię Józefa Stalina, współtwórcy
pierwszego w świecie państwa socja-
listycznego, pogromcy imperializmu
hitlerowskiego i wodza światowego
obozu pokoju i postępu, wymawiają
z największą miłością i szacunkiem
wszystcy patrioci Polski Ludowej
Wszyscy ludzie pracy w Polsce, naj-
szersze masy narodu naszego wraz
z ludźmi pracy na całym świecie bio-
rą też żywy udział w przygotowaniach
do uroczystego obchodu 70 rocz-
nicy urodzin Józefa Stalina. Już do-
tychczas udział ten wyraził się w naj-
rozmaitszych formach, z których
pragnę tu wymienić — tytułem przy-
kładu raczej niż dla scharakteryzo-
wania ich — tylko najważniejsze.

WSPÓŁZAWODNICZTWO PRACY

Wśród robotników naszych roz-
winął się i rozwija się coraz bar-
dziej masowy ruch współzawodnic-
stwa pracy ku czci 70 rocznicy
urodzin Józefa Stalina.

Akcję współzawodnicztwa rozpocze-
ła załoga kopalni „Wiczeorek”.

Na apel załogi „Wiczeorek” odez-
wały się załogi fabryczne całej Pol-
ski.

Górnicy kopalni „Wiczeorek” i wie-
le innych kopalni („Bierut”, „Sosno-
wiec”, „Katowice”) zobowiązali się
podnieść produkcję węgla zwiększyć
ilość zespołów współzawodniczących.

20 grudnia — posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
R. P. wydał w dniu 13 grudnia br.
zarządzenie treści następującej:
Posiedzenie Sejmu Ustawo-
dawczego R. P. odbędzie się w dniu 20
grudnia 1949 r. o godz. 10.

w/z Marszałka
Sejmu Ustawodawczego
(→) W. Barcikowski
WICEMARSZAŁEK
SEJMU USTAWODAWCZEGO

Wystawa darów dla Generalissimusa Stalina w Sofii

SOFIA. (PAP.). Otwarto tu wysta-
wę darów, które przeznaczył naród
bułgarski dla Generalissimusa Stali-
na z okazji 70-lecia urodzin, na znak
miłości do wielkiego przyjaciela Buł-
garii i wodza postępowej ludzkości.
Wystawa cieszy się olbrzymią ire-
kwencją. Wśród darów znajdują się
pamiątkowe albumy, rzeźby, przed-
mioty bułgarskiej sztuki ludowej, ar-
tystycznie wykonane meble itp.
Wszystkie dary zostaną przesłane spe-
cjalnym pociągiem do Moskwy.

przekład życiorysu Józefa Stalina
oraz dwa pierwsze tomy dzieł Jego
w języku polskim, co jest : począt-
kowaniem akcji mającej udostępnić
naszemu czytelnikowi wszystkie dzie-
ła Lenina i Stalina w języku pol-
skim. W oddzielnych wydaniach i
w wielolet - tysięcznych nakładach
wyszył dziesiątki prac Stalina. Lite-
ratura naukowa i literatura piękna,
mówiące o Stalinie, są dziś przedmio-
tem serdecznego zainteresowania naj-
szerszych mas ludzi w Polsce. Doro-
bek tych dni i tygodni w trwały spo-
sób wzbogacił naszą świadomość i na-
szą wiedzę.

Nie ma człowieka pracy w Polsce,
który by nie odczuwał dziś głębokiej
i serdecznej potrzeby dania jak naj-
silniejszego i jak najbardziej trwa-
łego wyrazu uczuciom ożywiającym
nasz naród w przededniu rocznicy
urodzin Józefa Stalina. Pragnąc, by
Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70
Rocznicy Urodzin Józefa Stalina u-
czynił zadość życzeniom narodu pol-
skiego, wnoszą, aby Komitet posta-
nowił, co następuje:

WNIOSKI KOMITETU OBCHODU

1 Wznesiony będzie w Warsza-
wie pomnik przyjaźni polsko-
radzieckiej, który stanie na skrzy-
żowaniu Osy Saskiej i Nowej Mar-
szałkowskiej — u wylotu Ogrodu
Saskiego. Kamień węgielny pod
pomnik przyjaźni polsko - radziec-
kiej zostanie położony dnia 21 grud-
nia r. b. o godz. 13-ej.

2 Wysłany zostanie do stolicy
ZSRR — Moskwy pociąg z da-
rami narodu polskiego dla Józefa
Stalina. Pociąg powiezie „komoty-
wa — dar robotników polskich.

3 Dla złożenia darów Wielkiemu
Stalinowi wysłana zostanie „e-
legacja”, reprezentująca różne gru-
py społeczeństwa polskiego.

ZAKŁADY PRACY IM. JÓZEFA STALINA

Wpłynęły wnioski z pro-
dukcji obiektów przemysłowych i zakładów
pracy: kopalni „Sosnowiec” w Sos-
nowcu, huty „Lubędy” w pow. by-
tomskim, zakładów przemysłu meta-
lowego „H. Cegielski” w Poznaniu
oraz Państwowych Zakładów Prze-
mysłu Bawelnianego Nr 1 w Łodzi —
o nazwanie ich imieniem Józefa Sta-
lina.

W związku z tym proponowana
jest czwarta uchwała Komitetu, aby:

4 Następujące produkcyjne obiekty
przemysłowe i zakłady pracy
zostały nazwane imieniem Józefa
Stalina:

a) kopalnia „Sosnowiec” w Sos-
nowcu będzie się odąd nazywać
„KOPALNIA IM. JÓZEFA STA-
LINA”

b) huta „Lubędy” w pow. by-
tomskim będzie się odąd nazywać
„HUTA IM. JÓZEFA STA-
LINA”

c) zakłady przemysłu metalowego
„H. Cegielski” w Poznaniu bę-
dą się odąd nazywać „Z-
ŁADY PRZEMYSŁU METALOWE-
GO IM. JÓZEFA STALI A”

d) Państwowe Zakłady Przemysłu
Bawelnianego Nr 1 w Łodzi bę-
dą się odąd nazywać „FAN-
STWOWE ZAKŁADY PRZE-
MYŚLU BAWELNIANEGO IM.
JÓZEFA STALINA”.

TABLICA PAMIĄTKOWA W KRAKOWIE

5 W domu przy ul. Lubomirskie-
go 49 w Krakowie, w którym
mieszkał i pracował w latach 1912
— 1913 Włodzimierz Lenin i w któ-
rym pod kierownictwem Lenina i
Stalina odbyła się w dniach 10 —
14 stycznia 1913 r. narada Komite-
tu Centralnego Socjal - Demokra-
tycznej Partii Robotniczej Rosji
(bolszewików), wmurowana zosta-
nie w dniu 21 grudnia tablica pa-
miątkowa.

UCZESTWILI W POSIEDZENIU

6 Dnia 20 grudnia 1949 r. o-
dbyło się w Warszawie uroczyste
posiedzenie Ogólnokrajowego
Komitetu uczczenia 70 rocznicy
urodzin Józefa Stalina, poświęco-
ne uczczeniu tej rocznicy.

Przyjęcie tych uchwał będzie god-
nym ukoronowaniem tych form ucze-
nienia 70 rocznicy urodzin Józefa
Stalina, które zrodziły się w sercach
i umysłach ludzi pracy w Polsce.

Zgłoszone przez wicemarsz. Zam-
browskiego wnioski zostały jedno-
myślnie przez Komitet przyjęte.

W dniu wczorajszym w Wars-
zawie w Muzeum Narodowym
w obecności Prezydenta Rzeczy-
pospolitej otwarta została przez
wicepremiera Minca WYSTAWA
DARÓW NARODU POLSKIEGO
dla Generalissimusa Stalina.

Sprawozdanie z uroczystości
otwarcia i opis wystawy podaje-
my na str. 3.

Spisek przeciwko Bułgarii ogniem wrogiej polityki imperialistów anglo-amerykańskich stwierdza prokurator w procesie Kostowa

SOFIA. (PAP). — Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej, rozpatrujący sprawę Trajczko Kostowa i jego współników, w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Świadek **Kosta Zafirov** zeznał na temat przestępstwa działalności oskarżonego Ili Bojalcalijewa.

Świadek **Kosta Zafirov** zeznał na temat przestępstwa działalności oskarżonego Ili Bojalcalijewa. Świadek **Kosta Zafirov** zeznał na temat przestępstwa działalności oskarżonego Ili Bojalcalijewa.

Świadek **Nikola Uzunov** scharakteryzował oskarżonego Bojalcalijewa jako człowieka z gruntu demoralizowanego, żyjącego ponad stan.

Świadek **Kiryl Napew** określił Bojalcalijewa jako łapwika, któremu osobliwie za różne „usługi” dał około 50 tys. lewów.

Świadek **Christo Kalaidziew**, byłby działacz emigracji macedońskiej w Bułgarii oświadczył, że agenci Tito zmierzali do przyłączenia Kraju Piryńskiego, a następnie całej Bułgarii do Jugosławii.

W tym kierunku rozwijał szczegóły na aktywność Lazar Koliszewski, Ba ne Andrejev, generał Wukanowicz, gen. Apostolski. Agenci Tito usiłowali stworzyć z emigrantów macedońskich w Bułgarii swą piątą kolumnę.

Macedawcy **Tito** — imperialiści anglo-amerykańscy — oświadczył Kalaidziew — działali nie tylko za pośrednictwem Tito, ale i bezpośrednio. Zachęcali oni monarcho-faszystów greckich, by posyłałi swych agentów do Bułgarii. Agenci ci spekulowali na idei „niepodległej Macedonii” i zachęcali równocześnie tytowców do aneksji Kraju Piryńskiego i Bułgarii.

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków obrony. Jako pierwszego przesłuchano **Stojana Tenkwa**. Z zeznań jego wynika, że był minister skarbu Iwan Stefanow, u którego kolegielnie rozpatrywania ważniejszych zagadnień finansowych i stałe rozstrzygał je sam.

Świadek **prof. Kiranow** określił Iwana Stefanowa, jako doświadczonego statystyka.

Świadek **Mile Milenow**, urzędnik ministerstwa skarbu oświadczył, że „zastępca” Stefanowa było postawienie na porządku dziennym sprawy utworzenia jednolitej kontroli finansowej. W praktyce jednak kontrola ta dotychczas nie została w całej pełni urzeczywistniona. Wprowadzono ją jedynie formalnie.

Następnie Sąd odczytał złożone na piśmie w czasie śledztwa zeznania świadków **Mirczanowa** i **Trendafilowa**.

Z zeznań świadka Mirczanowa wynika, że oskarżony Tutew usiłował działalnością swą wywołać komplikacje w stosunkach wzajemnych między Bułgarią a krajami demokracji ludowej.

Mirczanow zeznał, że Iwan Tutew utworzył w departamencie handlu za granicznego antypartyjną grupę.

Z kolei Sąd wysłuchał sprawozdań 6 komiśi rzeczoznawców, którzy po-

informowali Sąd o szkodach, jakie gospodarce bułgarskiej wyrządziła szkodliwa działalność oskarżonych.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA NACZELNEGO DIMCZEWA

Po zamknięciu przewodu sądowego otrzymał głos prokurator naczelny Władimir Dimczew, który stwierdził m. in.:

Przewód sądowy w sprawie Trajczko Kostowa i jego współników wykazał z całą oczywistością, że mamy do czynienia ze spiskiem, którego celem było obalenie, w drodze przemocy, prawnie ustanowionego w naszym kraju ustroju państwowego, zniszczenie naszej niepodległości narodowej i suwerenności państwowej.

Mamy do czynienia ze spiskiem, którego celem było targnięcie się na terytorialną integralność naszej republiki — Bułgarii — przez oderwanie części jej terytorium i przekazanie jej innemu państwu. Celem tego spisku była również fizyczna likwidacja premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej — wodza i nauczyciela naszego narodu — Towarzysza Georgi Dymitrowa.

Ustalono, iż kierownikami i inspiratorami spisku byli szpiedzy anglo-amerykańscy oraz że spiskowcy liczyli na interwencję wojskową tyto-wskiej Jugosławii.

Spisek ten jest jednym z ogniw wrogiej polityki anglo-amerykańskich imperialistów przeciwko demokracji ustrojowi naszego kraju oraz przeciwko jego niepodległości narodowej i suwerenności państwa.

Co więcej — z międzynarodowego punktu widzenia ten spisek przeciwko Bułgarii stanowi część zbrodniczego planu imperialistów anglo-amerykańskich, skierowanego przeciwko istnieniu państw demokracji ludowej w Europie Południowo-Wschodniej.

Jako główne narzędzie dla realizacji tego spisku, anglo-amerykańscy imperialiści wykorzystują zdrajcę Tito i jego bandę szpiegowską.

Ta agresywna polityka anglo-amerykańskich imperialistów w stosunku do Europy Południowo-Wschodniej zapoczątkowana została już w okresie drugiej wojny światowej. Plan Churchilla, aby otworzyć drugi front nie na zachodzie, lecz na Bałkanach — miał na celu okupację krajów bałkańskich pod pretekstem wypędzenia okupantów hitlerowskich. Jednak plan ten — jak wiadomo — nie został zrealizowany, lub raczej został później zrealizowany tylko częściowo i tylko w stosunku do Grecji, która po dzień dzisiejszy jest nadal okupowana przez wojska anglo-amerykańskie i w rzeczywistości straciła swą niepodległość narodową.

Wojska anglo-amerykańskie przy gotowały się do okupacji Jugosławii, jak również Bułgarii i innych krajów Europy Płd. — Wsch. i Środkowej. Plany ich jednak doznały fiaska dzięki wspaniałemu zwycięstwom bohaterów wojsk radzieckich, które wyzwoliły te kraje spod okupacji hitlerowskiej i w ten sposób dały na rodem tych krajów możliwość utworzenia u siebie prawdziwej demokracji ustrojowej i wkroczenia na drogę przebudowy socjalistycznej.

Imperialiści nie mogą pogodzić się z tym, że po drugiej wojnie świato-

wej wyrwała się z ich drapieżnych szponów wiele krajów, zawiązujących swe wyzwolenie spod jarzma okupantów hitlerowskich i faszystów — wielkiej Armii Radzieckiej, Armii Wyzwolicieli. Nie mogą oni spokojnie przyglądać się również temu, że kraje te dzięki bezinteresownej pomocy ZSRR szybko kroczą ku socjalizmowi.

Tu właśnie jest źródło dywersyjnej i spiskowej polityki anglo-amerykańskich imperialistów w stosunku do Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej. Rozpoczyna się polityka tzw. „ukrytej agresji” oraz „agresji wewnętrznej”.

Dla tej swojej „agresji wewnętrznej” usiłowali szpiegować anglo-amerykańscy zwerbowali rozmaite elementy ze środowiska działających wewnątrz tych krajów ugrupowań fa-szystowskich i reakcyjnych — wrogów ustroju ludowo-demokratycznego. Powszechnie znane są zbrodnicze usiłowania spiskowców, zmierzające do dokonania ohydnych przewrotów, w celu restauracji starych reżimów reakcyjnych, monarcho-faszystowskich — w krajach demokracji ludowej.

Takie były usiłowania zbrodniczych band Maniu i Michalake — w Rumunii, Perence Nagy i współników — na Węgrzech, Mikolajczyka — w Polsce, spisku wojskowego — faszystowskiego w lutym 1948 r. — w Czechosłowacji. Takie były spiski w naszym kraju, przedsięwzięte przez rozmaite wojskowe — faszystowskie organizacje, jak np. „Car Krum”, „oficer neutralny” itd. Takie były zbrodnicze usiłowania spiskowców — znanych szpiegów anglo-amerykańskich: Gemeto, Nikoły Petkowa, Kosty Lulczewa i innych.

Wszystkie te spiski, zarówno w naszym kraju, jak i w innych krajach demokracji ludowej organizowane były pod kierownictwem i przy pomocy wywiadu anglo-amerykańskiego. Dysponujemy wielką ilością faktów, wymownie świadczących o tym, że liczne naci spiskowej i antypaństwowej działalności w krajach demokracji ludowej prowadziła wprost do przedstawicielstw dyplomatycznych: USA, Angli i Jugosławii w tych krajach.

Gdy usiłowania wywiadu amerykańskiego oraz angielskiego, zmierzające do zorganizowania i poszczucia sił reakcji i faszystów przeciwko Ludowej Republice Bułgarii zawiodły — z kretesem — wywiady te zaczęły pokładać swe nadzieje w grupie spiskowców z Trajczko Kostowem na czele, która dawno już wykonywała za dania szpiegowskie. W swych planach spiskowych przeciwko naszemu krajowi imperialiści amerykańscy wykorzystują w charakterze swego głównego oręża zdrajcę i szpiegowską szajkę Tito.

NIEPODLEGŁOŚĆ JUGOSŁAWII ZOSTAŁA ZAFRZEDANA ANGLU-AMERYKAŃSKIM IMPERIALISTOM

Przy pomocy oszustwa banda Tito zagarnęła kierownictwo nad partią komunistyczną, a następnie wzięła w swe ręce również władzę państwową w Jugosławii. W ten sposób niepodległość narodów Jugosławii i państwa jugosłowiańskiego zaprzędana została przez tytowców anglo-amerykańskim imperialistom.

Robotę wśród tytowców rozpoczął w pierwszym rzędzie wywiad angielski, który miał w tym względzie największe doświadczenie. Wkrótce podążył za nim i dogonił go wywiad Stanów Zjednoczonych.

Ale zbrodniczy plan anglo-amerykańskich imperialistów nie ograniczał się wyłącznie do Jugosławii. Tytowcom polecono prowadzić robotę dywersyjną również w innych krajach demokracji ludowej, dążyć do stworzenia w tych krajach swej agencji.

W tym celu tytowcy rozwinięli ożywiająca działalność w Bułgarii. Zada nie ich zostało ściśle określone przez szpiegów anglo-amerykańskich. Tytowcy mieli przeniknąć do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Degodnym w tym względzie sojusznikiem był dla nich Trajczko Kostow i jego współnicy.

Wkrótce po 9 września 1944 r. Trajczko Kostow spotyka się z pułkownikiem wywiadu angielskiego Baileyem. Już po pierwszym spotkaniu Trajczko Kostow bez wahania przyjmuje zlecenie wywiadu angielskiego. Pomiedzy Trajczko Kostowem i jego współnikami — a ludźmi wywiadu amerykańskiego i angielskiego — zawsze istniała „roczulająca” jedność poglądów. Trajczko Kostow i jego współnicy gorliwie wykonywali i dyrektywy wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Celem spełnienia powierzonego im określonego zadania — Trajczko Kostow i jego współnicy utworzyli nielegalną organizację spiskową wraz z poszczególnymi oddziałami. Wszyscy oskarżeni rozpoczęli pracę w charakterze agentów Tito, czyli, innymi słowy, agentów wywiadu angielskiego i amerykańskiego — na szkodę niepodległości narodowej naszego kraju. Zaczynają oni działać, mając na celu oderwanie Bułgarii od ZSRR, mimo, że wszyscy oni dobrze pojmują i doskonale wiedzą, że zwycięstwem narodu bułgarskiego 9 września 1944 r. było możliwe jedynie dzięki decydującej pomocy Armii Radzieckiej, mimo, że utworzenie i umocnienie naszego ludowo-demokratycznego państwa dokonane zostało dzięki obojętności, hojnej i bezinteresownej pomocy, której ZSRR udzielił nam i udziela, mimo, że poziom ekonomiczny, kulturalny i polityczny w naszym kraju podniósł się dzięki więzom współpracy i przyjaźni z ZSRR, mimo, że zachowanie niepodległości i suwerenności państwowej okazało się możliwe i było możliwe jedynie dzięki pomocy, udzielanej nam przez Związek Radziecki.

* Dziś każdy patriota, każdy uczciwy obywatel bułgarski wie, że rekojmia naszej niepodległości narodowej, naszej suwerenności państwowej, pokojowego naszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego jest przyjaźń i współpraca naszego kraju ze Związkiem Radzieckim. ZSRR — to rekojmia rozwoju po drodze postępu i socjalizmu nie tylko dla naszego kraju, lecz również dla wszystkich państw ludowo-demokratycznych. ZSRR — to nadzieja wyzwolenia wszystkich ujarzdzonych i uciskanych krajów świata. Oskarżeni doskonale zdają sobie z tego sprawę i mimo to pragną oderwać nasz kraj od ZSRR, utworzyć wrogi blok przeciwko narodom Związku Radzieckiego.

— naszym zdaniem — zmusza je w ostateczności do przyjęcia takiej postawy, która ułatwi porozumienie. W niezwykłym trudnym położeniu postawili również delegację amerykańską radzieckie propozycje w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Propozycje te jasno i szczerze uzależniając trwały pokój od porozumienia wielkich mocarstw zmusiły przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii do zastowania wybiegów, w których słuszność nie wierzy nawet prasa amerykańska.

Jeśli bowiem podstawą działania Rady Bezpieczeństwa jest jedność wielkich mocarstw, to jasne jest, że ta sama jedność byłaby łatwiejsza do osiągnięcia, gdyby poddana została generalnym porozumieniem między wielkimi mocarstwami. Jak widać Stanom Zjednoczonym ta otwarta propozycja nie dogadza, to też zarówno Warren Austin, jak i pierający go delegat brytyjski Mc Neil, którzy niejednokrotnie kartę ONZ lamali, teraz przypominają sobie o jej istnieniu i stanęli w rzęko mej jej obronie. Mianowicie wspólna amerykańsko-brytyjska kanadyjska propozycja sugeruje jakoby nie potrzebny był żaden pakt pokoju, ponieważ istniejąca karta ONZ w zupełności wystarcza dla obrony pokoju.

Byłoby tak istotnie gdyby mocarstwa anglosaskie przestrzegaly zasad Karty. Ponieważ jednak pokój, mimo istnienia Karty jest dziś zagrożony, jasne jest, iż potrzebne są jeszcze dodatkowe konkretne zobowiązania pięciu mocarstw, które by pokój ten chroniły. Związek Radziecki występując za swą propozycją — rzecz jasna bierze na siebie także same zobowiązania, ja-

W odpowiedzi na szykanę rządu francuskiego

W dniu 13 b. m. na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ, min. pełn. W. Grosz, oświadczył, co następuje:

Po całkowitym fiasku nieudolnej inscenizacji rzekomej afery szpiegowskiej obywateli polskich we Francji, władze francuskie przesyły do ataku na szkolnictwo polskie we Francji. Szkolnictwo to istnieje we Francji z górą ćwierć wieku i jego funkcjonowanie zapewniłoby przez obowiązującą polsko-francuską konwencję kulturalną.

Lamiąc brutalnie konwencję polsko-francuską (konsularną z 1923 r. i kulturalną z 1947 r.) władze francuskie, nie zawiadamiając — wbrew przyjętym w całym kulturalnym świecie obyczajom — ambasady R. P. w Paryżu, aresztowały, a następnie wysiedliły, jak wiadomo, dwudziestu kilku inspektorów i nauczycieli szkół polskich we Francji.

Jest to jeszcze jeden niepojęty dla nas akt, zmierzający do utrudnienia władzom Polki Ludowej wykonywania opieki nad robotniczym i chłopskim wychowaniem polskim we Fran-

Protesty przeciw wysiedlaniu Polaków z Francji

PARYŻ. (PAP.). W Avien w departamencie Pas de Calais odbył się wiec na znak protestu przeciwko wysiedlaniu Polaków z Francji oraz aresztowaniu wicekonsula Szczerbińskiego.

Do licznie zgromadzonych Francuzów i Polaków przemówił mer Avien — Lefevre, potępiając metody, stosowane wobec Polaków przez władze francuskie i zwracając uwagę na wkład Polaków w walkę z najęźdźcą hitlerowskim i na wkład Polaków w dzieło odbudowy Francji.

Sekretarz generalny Związku górników francuskich Delfosse, wezwał zebranych do obrony imigrantów, nieodłącznie związanej z walką o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Do Paryża nadeszły rezolucje polskich organizacji wychoźdzących, które protestują przeciw aresztowaniu wicekonsula Szczerbińskiego, domagając się jego natychmiastowego zwolnienia. Rezolucje takie nadeszły m. in. od Związku Polaków b. uczestników Ruchu Oporu z Lyonu, oraz z okręgu paryskiego.

Protest Międzynarodowej Federacji Zw. Nauczycieli przeciw szykanowaniu Polaków we Francji

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego otrzymał od Wydziału Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli (Departament Zawodowy przy SFZZ) pismo następującej treści:

„W imieniu członków egzekutywy Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli i w imieniu towarzyszy Francuzów, którzy w sierpniu byli w Warszawie, przesyłam na wasze ręce gorący protest przeciw postawie rządu francuskiego wobec Polaków, wysiedlonych z Francji.

Proszę Was jeszcze raz, abyście wyryzy, że prawdziwe uczucia narodu francuskiego nie mają nic wspólnego z posunięciami naszego rządu. Za pewniem Was o swoich — również najgorętszych — uczuciach.

Za Wydział Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli (Paul Delanoue) Sekr. Gen. M. F. Z. N.”

cji, pielęgowania jego polskości, rozwijania kultury ojczystej i podtrzymywania więzi z krajem. Jak wiadomo powszechnie, rząd Polski Ludowej włożył specjalnie wiele trudu w rozbudowanie systemu społecznej opieki i oświaty polskiej we Francji.

Toteż Rząd Polski nie mógł pozostać obojętny wobec tak oburzającego gwałtu w stosunku do najelementarniejszych praw Polaków we Francji.

Niesłychane postępowanie władz francuskich ponownie zmusiło Rząd Polski do poczynienia kroków, które nie biegały po linii jego zwyczajów, ani życzeń. W dniu dzisiejszym MSZ zażądało od Ambasady francuskiej w Warszawie, aby 11 wykładowców Instytutu Francuskiego w Polsce opuściło granice naszego kraju w ciągu 48 godzin.

Nawet stosując tę niewspółmiernie skromną retorsję, Rząd Polski nie zniżył się jednak do barbarzyńskich metod w stosunku do przedstawicieli kultury francuskiej. Wysiedlani Francuzi otrzymali co najmniej 48 godzin na załatwienie spraw osobistych oraz możliwość wyjechania z Polski w dowolnym kierunku i w dowolny sposób.

Muszę podkreślić, że to nie... rząd wymierzył te obelgi francuskim naukowcom, którzy pracowali w Polsce na podstawie francusko-polskiej konwencji kulturalnej, zniważonej i zdeptanej przez francuską policję.

Myśmy zawsze mieli i nadal mamy głęboki szacunek dla francuskiej kultury i nauki. Myśmy zawsze mieli i nadal mamy głęboką przyjaźń dla postępowań i rewolucyjnych twórczych sił narodu francuskiego. Tego szacunku i tej przyjaźni nie osłabiła żadne wybryki władz francuskich. Wiemy dobrze, że urzędnicy p. Mocha nie są przedstawicielami kultury Descartes'a, Balzac'a, Pasteur'a.

Tak więc w obronie szpiega Robineau władze francuskie rozpatowały akcję, której skutki odbić się muszą w sposób bardzo poważny na stosunkach między dwoma państwami. Na ustępie tytułem odwetu za Robineau aresztowano wicekonsula Szczerbińskiego. Następnie przyszła fala aresztowań pośród działaczy demokratycznych kolonii polskiej we Francji, w wyniku czego najbardziej czynni i najbardziej zasłużeni na polu krzewienia polskości i obrony praw ludności polskiej we Francji zostali wysiedleni, — jakkolwiek większość z nich należała również do francuskiego Ruchu Oporu. Obecnie orgia przesładowa skierowana została przeciwko nauczycielom szkół polskich we Francji.

Na czym się skończy? Jak daleko sięgają pełnomocnictwa p. Mocha? — trudno przewidzieć. Wiemy natomiast, iż rząd polski zdecydowanie jest kategorię i konsekwentnie bronić praw ludności polskiej we Francji. Nie my jesteśmy — jak stwierdza min. Grosz — stroną atakującą i nie rząd polski rozpoczął akcję, lamiąc brutalnie zarówno konwencję kulturalną jak i umowę konsularną.

Nie mniej jednak Rząd Polski nie mógł pozostać obojętny wobec oburzających gwałtów, zastosowanych wobec ludności polskiej we Francji. Chociaż więc wydalenie z granic Polski jedenastu wykładowców Instytutu Francuskiego stanowi daleko niewspółmierną odpłatę za szykanę p. Mocha w stosunku do naszych przedstawicieli we Francji — opinia publiczna w Polsce wierzy, iż krok ten przeforszuje otrzymanie władz francuskich, jak również zwiększy presję moralną francuskiej opinii publicznej, która zmusi p. Mocha do zaprzestania szykan.

Mam nadzieję, że nadto dowodów o smutności narodu francuskiego dla Polski i jej osiągnięć i wiemy, że naród francuski zdecydowanie przeciwstawia i odcina się od akcji, która by w czymkolwiek mogła naruszyć przyjaźń między naszymi narodami. Szanując i respektując prawa obywateli francuskich w naszym kraju, mamy jednak prawo domagać się aby szanowano także prawa Polaków we Francji. Wiemy natomiast, że min. Moch nie reprezentuje ani narodu francuskiego, ani kultury francuskiej Descartes'a, Balzaka i Pasteur'a.

Dymisja rządu australijskiego

LONDYN. (PAP.). Z Canberra do nosi agencja Reutersa, że Ben Chifley, dotychczasowy premier labourystowski, podał się do dymisji wraz ze swym rządem. Dymisja ta pozostaje w związku z porażką labourystów australijskich podczas ostatnich wyborów.

Katastrofy lotnicze

WASZYNGTON. (PAP.). Do rzeki Potomac runął samolot typu Dakota. W katastrofie zginęli pilot i zastępca pilota oraz jedna pasażerka. Pozostałych 19 osób uratowano, ale niektóre z nich zostały ciężko ranne.

LONDYN. (PAP.). Z Karachi donoszą, że w drodze z Lahore do Karachi uległ katastrofie samolot typu Dakota, należący do pakistańskich linii lotniczych. W katastrofie zginęło przypuszczalnie 25 osób. Wśród ofiar było 2-ch generałów armii pakistańskiej.

Wykonanie planu rocznego przez Państw. Przedsiębiorstwa Robot Komunikacyjnych

W dniu 12 b. m. dyrekcja Centralnego Zarz. Państwowych Przedsiębiorstw Robot Komunikacyjnych zameldowała Ministerstwu Komunikacji o wykonaniu na dzień 1 grudnia przez wszystkie Państwowe Przedsiębiorstwa Robot Komunikacyjnych łącznie — planu rocznego w 101 proc., a planu trzyletniego w 107 proc.

Ambasador Grosse złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Czechosłowacji

PRAGA. (PAP.). W dniu 12 b. m. prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął na zamku Hradczanskim w Pradze szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ambasadora Fritza Grosse, który wręczył mu swe listy uwierzytelniające.

Młodzież CSR wraca odznaki jugosłowiańskie

PRAGA. (PAP.). Centralny Komitet Czechosłowackiego Związku Młodzieży zawiadomił prezydium parlamentu jugosłowiańskiego, iż członkowie ochotniczych brygad młodzieżowych, pracujący w latach 1946—1947 przy odbudowie Jugosławii, wrócili wszystkie odznaczenia nędane im przez władze jugosłowiańskie.

Motywuując decyzję swoją i swych członków Centralny Komitet Czechosłowackiego Związku Młodzieży stwierdza, iż obecny rząd jugosłowiański zdradził obóz demokracji i socjalizmu i przeszedł otwarcie do obozu imperializmu amerykańskiego.

ODSŁONIĘTA PRZYŁBICA AUSTINA

Tak np. w czasie debat nad sprawą kontroli energii atomowej, delegacja amerykańska unikała właściwie dyskusji, ograniczając się do inwektyw przeciwko ZSRR i powtarzając w kółko: nasz projekt jest jedyny.

W przeciwnieństwie do polityków amerykańskich, zbywających propozycje radzieckie wykrętnymi argumentami, obrzynaia większość światowej opinii publicznej w USA, Wielkiej Brytanii i Francji domaga się podjęcia na nowo rozmów nad sprawą kontroli i doprowadzenia do porozumienia.

Ta presja opinii publicznej jest zaś tak silna, iż nawet w kołach rządzących USA powstały nieporozumienia. Z jednej strony bowiem ustąpił przewodniczący amerykańskiej komisji atomowej Lilienthal, protestując przeciwko drastycznemu ograniczeniu jego swobody wypowiedziania się na temat energii atomowej. Z drugiej zaś strony Bernard Baruch autor amerykańskiego projektu kontroli obwiniony jest, iż przez swą nieustępliwość wpędził Stany Zjednoczone w ślepa uliczkę. Odrzucając natomiast porozumienie ludzi typu Winstona Churchilla, dla których bomba atomowa jest bożyszczem, dla których nieważne są koszty i ofiary, jakie wojna atomowa musiałaby pociągnąć. Ważny zaś jest jedynie cel.

Ale cel, ku któremu dąży garstka podżegaczy wojennych nie jest celem milionów prostych ludzi również po tamtej stronie oceanu. I dlatego ci, którzy świadomie chcieliby pogryźć świat w wojnie atomowej nie mogą liczyć na poparcie nawet własnych narodów. Natomiast fakty uświadamiające ludom groźbę wojny atomowej są z cynikiem nie tylko zmuszającym Stany Zjednoczone do kamuflowania swych istotnych obecnie zamiarów, ale

kie musiałyby powiązać także i inne wielkie mocarstwa. Ale jak widać Stany Zjednoczone wolą się od tego rodzaju konkretnych zobowiązań uchylić, rozumiejąc, iż zmniejszyłyby one znacznie szanse lawirowania i uniemożliwiły dalsze łamanie Karty.

I tutaj jednak ujawniła się rozbieżność między stanowiskiem oficjalnym przedstawicieli mocarstw anglosaskich a dezzeratami znajdującymi swój wyraz na łamach prasy amerykańskiej.

Jeżeli co jakiś czas w prasie USA pojawiają się artykuły, wywołujące prezydenta Trumana do podjęcia inicjatywy bezpośrednich rozmów z Generallissimumem Stalinem — jest to jeszcze jeden dowód, jak dalece taki pakt jest potrzebny. Pakt ten bowiem nie tylko nie byłby sprzecznym z Kartą ONZ, ale odwrotnie, wzmacniłby ją.

Delegacje anglosaskie dla preferowania swawiklanej sofistyk. Mimo to jednak — jak sądzić można z głosów prasy, — argumentacja ich nie przekonała nawet przedstawicieli państw obozu anglosaskiego a cóż dopiero opinii publicznej.

Dlatego też nie wdając się na tym miejscu w omawianie innych spraw dyskutowanych na obecnej sesji ONZ i forsowanych jedynie przy pomocy arytmetycznej większości głosów, a wbrew logice, słuszności i sprawiedliwości — stwierdzić trzeba, iż sesja ta nie przyniosła Stanom Zjednoczonym oczekiwanych rezultatów. Nie tylko nie eliminowała pozycji radzieckich w ONZ, lecz odwrotnie — wzmocniła je, ukazując w całej pełni zbieżność polityki radzieckiej z interesami istotnego i trwałego pokoju, takiego jakiego pragną miliony prostych ludzi na całym świecie a nie garstka podżegaczy wojennych.

Ogólnie biorąc, kończąca się czwartą sesją ujawniła w jeszcze większym stopniu istotne cele podżegaczy wojennych, a więc tym samym ułatwiła z nimi walkę. (h.k.)

„W podarunkach tych wyraża się z głębi serca płynące uczucie...”

Otwarcie wystawy darów polskiego świata pracy dla Generalissimusa Stalina

Nlech żyje Józef Stalin — wódz mas pracujących, obrońca pokoju, przyjaciel Polski“.

Taki napis widnieje na czerwonej udekorowanej ścianie hallu, wiodącego do sal Muzeum Narodowego, w których wystawiono dary polskiego świata pracy dla wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina. Od szkarłatnego tła odbija się wielkie popiersie Generalissimusa wykonane w marmurze.

Na uroczyste otwarcie wystawy dnia 13 bm. przybyli do Muzeum Narodowego najwyżsi dostojnicy państwa, przedstawiciele władz partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych organizacji kobiecych i młodzieżowych. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Burzą długo niemilkących oklasków witają zebrani wchodzącego na salę Prezydenta R.P., przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR Bolesława Bieruta. W prezydium zajmują miejsca obok Prezydenta: ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Wiktor Lebediew, wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Bermański, Minister Obrony Narodowej i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Marszałek Michał Żymierski, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Henryk Świątkowski oraz min. Władysław Wolski.

Zagajając uroczystość, wicepremier Hilary Minc mówi o potężnej fali entuzjazmu, najserdeczniejszych uczuć wdzięczności i miłości jaką wywołał jubileusz Józefa Stalina wśród milionów Polaków.

„W tej masowej fali, która przebiega nasz kraj — mówi wicepremier — zaznacza się wyraźnie jedna wymowna forma. Są to podarunki dla Towarzysza Stalina. Wykonywali je zespołowo i indywidualnie ludzie pracy w kopalniach, fabrykach, hutach, majątkach rolnych: robotnicy i chłopci, dorośli i dzieci.

W podarunkach tych wyraża się nie tylko ogrom pracy, ale również wielki kunszt i wielka precyzja. Wyrażają one nie tylko zdrowy instynkt klasowy, ale i wielką myśl polityczną. W podarunkach tych przede wszystkim wyraża się z głębi serca płynące serdeczne uczucie narodu do Józefa Stalina.

70 rocznica urodzin Józefa Stalina wywołania manifestację uczuć przywrócić nam wielomilionowym masowym na całym świecie dla generalissimusa ich Wodza Józefa Stalina“.

„Stalin — kontynuuje wicepremier — jest przywódcą spójny tych, do których należy przyszłość i którzy chcą przyszość, a więc tych, którzy gotowi są pod przewodem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina bronić podstawy przyszłości, bronić pokoju“.

Za parę dni pociąg ciągnięty przez polską lokomotywę — dar Polski dla Stalina — zawiezie te podarki, które są wyrazem głębokich uczuć, a zarazem głębokiego rozumu politycznego i głębokiego instynktu klasowego, który ożywia masy pracujące Polski. Temu pociągowi i tej lokomotywie będzie towarzyszyć z głębi serca płynący krzyk całego naszego narodu: „Wódz międzynarodowego obozu pokoju, postępu i socjalizmu — Wielki Stalin, niech żyje“!

Kończąc słowa przemówienia podchwytują wszyscy zebrani, manifestując swoje uczucia dla Wodza mas pracujących świata.

Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonał Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut.

Światła reflektorów padają na długie stoly, zastawione misternie wykonanymi darami. Są to przede wszystkim artystyczne modele miniaturowe zakładów przemysłowych, urządzeń technicznych i precyzyjnych narzędzi pracy.

Założa huty „Pokój“ przesyła w darze Józefowi Stalinowi miniaturę pieców martenowskich, robotnicy krosińskiego kopalnictwa naftowego — model wieży wiertniczej, górnicy — przekroje kopalń, chodników w węglu, „Pafawag“ — miniaturę wagonu.

Uwagę zwraca dar młodzieży polskich szkół zawodowych, przedstawiający kulę ziemską z białego metalu, obracającą się w kole, na którym widnieje napis „proletariusze wszystkich krajów łączcie się“. Wprowadzony w ruch globus gra „Międzynarodówkę“, przypominając dźwięki kurantów kremlofskich.

Pomysłowy podarunek przesyła założa Państwowych Zakładów Przemysłu Lnianego w Krasnymie, która w osobnym albumie umieściła ostatni metr materiału, wykonanego w planie 3-letnim. Napis na tkaninie głosi: „Ten ostatni metr tkaniny, wykonany w ramach planu trzyletniego naszej fabryki, niechaj będzie symbolem oddania naszej produkcji i naszych wysiłków dla dzieła walki o szczęście ludzkości, budowane dzięki Tobie, umiłowany Wodzu klasy robotniczej całego świata“.

Chłopi z gminy Bielawy w pow. łowickim przesyłają ręcznie rzeźbioną skrzynię pełną regionalnych strojów łowickich. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie wykonał portret Stalina w misternej ramie z różnokolorowego drzewa, obrazującej sojusz robotniczo-chłopski. Pracownicy spółdzielni „Las“ w Słupsku misternie wykonali z wiórów drzewnych godło radzieckie.

Robotnicy wydziału elektrycznego MKZ w Warszawie zaopatrzyli swój

dar w napis „Najlepszymu obrońcy pokoju, budowniczemu nowego świata“. Założa huty Stalowa Wola na darze, przedstawiającym precyzyjnie przez nią wykonane narzędzia pracy, umieściła napis: „Drogi Wodzu i Nauczycielu, Towarzyszu Stalin, na drodze do socjalizmu pracujemy wierni naukom Twoim i Wielkiego Lenina. Życzymy Ci wiele lat życia i zdrowia dla dobra mas pracujących całego świata“.

Założa fabryki wyrobów precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego zaopatrzyła swój dar dla Stalina w napis „Wodzowi i nauczycielowi klasy robotniczej całego świata w 70-ą rocznicę urodzin, przesyłamy ten dar wraz z uczuciami serdecznej wdzięczności“.

Gabloty rozmieszczone wzdłuż ścian 4 wielkich sal Muzeum Narodowego, zawierają niezliczoną ilość listów, de pesz gratulacyjnych od robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży całej Polski.

W setkach albumów obok serdecznych życzeń, znajdujemy meldunki o osiągnięciach produkcyjnych i kulturalnych świata pracy, fotografie najlepszych przodowników pracy — dumi żałog fabrycznych.

*
Z głębokim wzruszeniem przesunęły się tłumy przez sale Muzeum Narodowego, podziwiając wystawione dary społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina. Rozmowy prowadzone są półgłosem, ludzie posuwają się z wolna na przód, oczy przebiegają ciekawie po długim rzędzie stołów, zastawionych podarunkami tworzącymi obraz ni to budujących się miast, hal fabrycznych, kopalni, portów... Czujemy się jak w mieście liliputów, ale eksponaty nawet najmniejsze, są tak precyzyjnie wykonane, że gdy patrzymy na

dwuskbowy pług fabryki ze Stup-ska nie zdziwiło by nas gdyby z drugiego końca stołu podjechał traktor, a z pobliskiej jakże pięknie wykonanej chaty, wyszedł chłop zorać pole.

Ile uczucia i wyteżonej pracy żyje w tych przedmiotach, które są symbolem wdzięczności i ufności ludzi wierzących, że pod kierownictwem Józefa Stalina zwycięsko kroczyć będzie naprzód proletariats świata.

Zadnej łatwizny w tych pięciu salach Muzeum; gdy w hallu oglądamy rzeźby z węgla, poprzez wyroby z drzewa, szkła, do najbardziej precyzyjnych aparatów i narzędzi, wszystko tu jest pomysłowe, nie banalne, pełne inwencji.

Spójrzmy na portret Generalissimusa Stalina, wykonany z tekstów stalinowskiej konstytucji, drobiazgiem litery misternie wycięte i fantazyjnie ułożone rysują głowę Generalissimusa Stalina. Jedność dzieła z twórcą jak światłem tu podkreślona jak plastycznością i pięknie wykonana przez pomysłowego autora.

Światło z bursztynowej latarni, do złudzenia imitujące swój wzór z Rozewia, każe nam szybciej iść w jej stronę. Zatrzymujemy się jeszcze jednak kilka razy po drodze by podziwiać barwne wesele krakowskie, model rudowęglowca czy... obrzynie torty z czekolady i cukru, modele, już nie miniatury...
Wreszcie płynąca fala ludzi wypycha nas do wyjścia, oglądamy się raz jeszcze na wielkie marmurze popiersie Józefa Stalina nad którym widnieje krzepiacy napis: Niech żyje Józef Stalin. Wódz mas pracujących. Obrońca pokoju. Przyjaciel Polski!

Plakaty planu 6-letniego



W świetlicy PPB (Krakowskie Przedmieście 1) otwarta została pokonkursowa wystawa plakatów, propagującego plan 6-letni. Konkurs na plakat ogłoszony został przez Związek Polskich Artystów Plastyków na zlecenie Komitetu Centralnego PZPR oraz Min. Kultury i Sztuki. Ogółem na wystawie znalazły się 73 prace czołowych polskich grafik-plakacistów, w tej liczbie 10 plakatów nagrodzonych przez jury. Na zdjęciu — z lewej: projekt Górki (Kraków), który uzyskał II nagrodę (I nie została przyznana żadnej pracy), z prawej: projekt M. Wrocławskiego (Warszawa), który zdobył III nagrodę. (fot. API).

Pierwszy tom dzieł Stalina

Niezawodny oręż w walce o Polskę socjalistyczną

Polska klasa robotnicza, dążąc do zbudowania ustroju sprawiedliwej społecznej w naszym kraju, opiera się o pomoc i doświadczenia Związku Radzieckiego. Bez korzystania z historycznych doświadczeń partii bolszewickiej, sprawa budowy socjalizmu w Polsce nie byłaby rzeczą realną. Najlepszym źródłem wiedzy marksistowskiej, najdoskonalszą skarbnią, bogatych nauk o doświadczeniach WKP(b) — to nieśmiertelne, zawsze żywe i aktualne prace Lenina i Stalina. Dlatego realizacja uchwały Komitetu Centralnego PZPR o pełnym wydaniu dzieł Lenina i Stalina w języku polskim, stworzy doskonałe podstawy do przygotowania proletariatu polskiego do wykonania swych bojowych zadań. W ostatnich dniach opuściły maszynę drukarską pierwsze dwa tomy Dzieł Józefa Stalina w języku polskim.

Pierwszy tom Dzieł Stalina obejmuje prace napisane w okresie 1901 — 1907, a więc w czasie, kiedy bolszewicy pod kierownictwem Lenina i Stalina budowali partię marksistowsko-leninowską, tworzyli jej ideologię i zasady organizacyjne. Obejmuje on w pierwszym rzędzie węzłowe zagadnienia ruchu robotniczego, — zagadnienia ukształtowania się ruchu socjalistycznego i zespolenia ruchu robotniczego z socjalizmem, zagadnienia ideologiczne i organizacyjne podstaw partii robotniczej oraz podstawowe zagadnienia strategii i taktyki proletariatu. W pracach swoich Stalin zwraca się przede wszystkim przeciw wszelkim przejawom oportunistów i próbom przenikania wpływów burżuazyjnej ideologii do ruchu robotniczego.

Stalin naucza, że Partia musi być zbudowana na mocnych podstawach organizacyjnych, aby mogła realizować jedność rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki. Nie można dopuścić do jawnego rozdźwięku między teorią i praktyką, do tego, co było właśnie fatalną cechą partii socjaldemokratycznych, grupujących się w II Międzynarodówce. Dlatego, rozpracowując się bezsilność z mienszewickimi koncepcjami organizacyjnymi Stalin mówi:

„Dotychczas partia nasza była podobna do gościnnej, patriarchalnej rodziny, która gotowa jest przyjąć wszy-

stkich sympatykujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, zrzućcia z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twierdzy, której bramy otwierają się tylko dla godnych“.

W pierwszym tomie Dzieł Stalina znajdujemy jeszcze oprócz prac napisanych w okresie burżuazyjno - demokratycznej rewolucji 1905 roku, a zawierających historię rozwoju nauki o strategii i taktyce proletariatu — cykl świetnych artykułów pt. „Anarchizm czy socjalizm?“, napisanych w latach 1906 i 1907. Prace te stanowią bezwzględnie krytykę reformizmu i anarchizmu. Równocześnie daje Stalin rozwinięcie teoretycznych założeń marksizmu, nauki o materializmie dialektycznym i historycznym oraz nauki o rewolucji socjalistycznej i dyktaturze proletariatu.

Wykazując jasno i dobitnie, że obalenie ustroju kapitalistycznego, przygotowanie rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu nie jest możliwe bez partii proletariackiej, Stalin w następujący sposób odpowiada na pytanie, czym powinna być partia proletariacka:

„Partia ta winna być partią klasową, całkowicie niezależną od innych partii — a to dlatego, że jest ona partią klasy proletariatu, który wyzwolenie swego dokonać może tylko własnymi rękami. Partia ta winna być partią rewolucyjną — a to dlatego, że jej zwolnienie robotników jest możliwe tylko drogą rewolucyjną, przez socjalistyczną rewolucję. Partia ta winna być partią międzynarodową, wrota jej muszą być otwarte dla każdego uświa domionego proletariatu, a to dlatego, że wyzwolenie robotników — to problem nie narodowy, lecz społeczny, mający jednakowe znaczenie zarówno dla proletariatu Rosyjskiego, jak dla proletariatu rosyjskiego i dla proletariatu innych narodowości“.

Dzieła Stalina stanowią niedościgniony wzór rozwijania teorii marksizmu - leninizmu. Z jego dzieł robotnik polski czerpać będzie wszystko, co mu będzie potrzebne w jego wielkiej i szlachetnej walce o zbudowanie socjalizmu we własnym kraju.

(ak)

Irena Krzywicka

Górnicy i architekci

Państw. Teatr Śląski: A. Korniejczuk „Makar Dubrowa“ — Państw. Teatr Polski w Poznaniu: A. Sofronowa „W pewnym mieście“

Jakże osobliwy, nowy i inny jest repertuar radziecki od repertuaru burżuazyjnego, do którego przywykliśmy dotychczas. Wątek miłosny, który stanowił od wszystkich niemal sztuk dotychczasowych, tutaj przewija się zaledwie w tle niteczką. Konflikty psychologiczne są ledwo zaznaczone, charaktery uproszczone, niskie strony natury ludzkiej ukazuje skąpo. Ale z jaką siłą natomiast wystąpiły motywy które dotąd nie miały prawa głosu na scenie, a które dziś pasjonują widza o wiele mocniej, niż mieszczańskie dramaty.

Wzięmy dla przykładu dwie wystawione ostatnio w ramach festiwalu sztuk radzieckich sztuki Sofronowa i Korniejczuka. Temat ich jest podobny, można więc je rozpatrywać jednocześnie choć akcja ich dzieje się w odmiennych środowiskach. Architekci i górnicy. W literaturze burżuazyjnej byłoby to dwa światy zupełnie odrębne, o bardzo odmiennych dramatach, reakcjach. U autorów radzieckich natomiast jest to świat jeden, o pokrewnej problematyce i konfliktach — nie dziwnego: rzecz dzieje się w społeczeństwie bezklasowym.

Na czym polega konflikt w obu sztukach. Na tym, że są charaktery ludzkie, które nie mogą często sprostać za danim, jakie nakłada na nie praca twórcza dla dobra socjalistycznej ojczyzny. Nie dlatego, aby byli głupi, żli, lub nieudolni. Są i tacy (w obydwu sztukach po jednym), ale zbiorowość

radziecka eliminuje ich z latwością, niby zdrowy organizm jadowite bakterie. Narobią świnstw, pokombinują, zdeksamują się niechybnie i precz. Nie oni zaprzatają uwagę autorów. Za gadanie stanowi postać pozytywna, która zbacza z właściwej, słusznej drogi i staje się często, nie uświadamiając sobie tego, szkodnikiem. Czy to dzieje w kopalni, czy w studio architektonicznym — sprawa to obojętna. W obu wypadkach dramat jest podobny.

Cóż się stało, że przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego Ratników u Sofronowa, że zasłużony działacz i wojak Paweł u Korniejczuka stają w ostrym konflikcie ze swoim otoczeniem. Czemu muszą się usunąć z zajmowanych stanowisk i przemysleć całe swe życie od nowa. Stało się to z tego powodu, że ich charakter nie wytrzymał ciężaru stanowiska, na jakie powołało ich zaufanie towarzyszy. Woda sodowa — ową najgroźniejszą narkotykę — wygodnictwo, odseparowanie się od ludzi drzwiami dyrektorskiego gabinetu, spoczynak na laurach, osłabienie rewolucyjnego ducha, dyktantstwo i kwietyzm.

Tak się dzieje często, gdy człowiek dorwie się do władzy i do znaczenia. Ale tylko w Związku Radzieckim nie pobbąza się temu, nie przebacza, tylko tam uważa się to za występki przeciwko ludowi, tylko tam mobilizuje się przeciw temu opinie.

I to właśnie stanowi o swoistym, moralnym pięknie utworów, które nie uganiamy się za błyskotliwością formy i nie rozszczępają psychologicznego włosa na czworo, ale wprowadzają nas w klimat problematyki uczuciowych ludzi. Zdrowy to klimat, w którym człowiek musi być zawsze na wysokości swego zadania, któremu nie wolno moralnie oklapnąć, który wciąż musi dążyć dalej i zdobywać. Tego od niego żąda kolektyw, ukochana kobieta, nakaz własnego sumienia.

Takiej problematyki nie było dotąd i to jest całkowita zdobycz radzieckiej dramaturgii.

Oba przedstawienia były na dobrym poziomie. Staro Makara Dubrowa grał prosto i przekonująco p. Filus. Reżyseria zespołowa była jednak nieco martwa. Teatr poznański dał przedstawić żywe i dynamiczne, ale też i sztukę Sofronowa ma akcenty mocniejsze. Postać wykołajeńca z właściwej bolszewickiej drogi grał p. Roslan zupełnie inaczej, niż to zamierzył autor. Nie był to zwyczajny komunist, który mylnie rozumie swoje zadania, ale kombinator polski, który chciał sobie poużywać i podwinęła mu się noga.

Na poważne pochwały zasługuje p. Karczewski. Reszta zespołu ze słynnymi paniami: Jalaburska, Bedryńska i miłą habcją p. Wierzejską oraz pp. Wichniarzem, Żokowskim, Zintelem na czele przekonująco pokazała nam ludzi radzieckich.

JÓZEF STALIN 10)

(Krótki życiorys)

Drukujemy kolejny fragment życiorysu Józefa Stalina w opracowaniu autorów radzieckich, według drugiego poprawionego wydania rosyjskiego, w przekładzie polskim wyd. „Książki i Wiedza“.

3) zaprzestanie socjalistyczne zasadniczo różni się od kapitalistycznego — to ostatnie odbywa się drogą kolonialnych zabiorów i grabieży, drogą podbojów wojennych, ujarzmiających porytek oraz niemiłosiernego wyzysku mas robotniczych i ludów kolonialnych, podwalni zaś uprzemysłowienia socjalistycznego stanowi własność społeczną środków produkcji, nagromadzenie i oszczędzanie bogactw, które stwarza pracę robotników i chłopów; uprzemysłowienie socjalistyczne związane jest nierozdzielnie ze stałą poprawą stanu materialnego mas pracujących świata;

4) dlatego też podstawowe zadania w walce o uprzemysłowienie polegają: na zwiększeniu wydajności pracy, na obniżeniu kosztów własnych, na walce o dyscyplinę pracy, na systemie oszczędnościowym itd.;

5) warunki budownictwa socjalizmu w ZSRR, entuzjazm pracy klasy robotniczej — umożliwiają urzeczywistnienie niezbędnego szybkiego tempa uprzemysłowienia;

6) droga do socjalistycznej przebudowy rolnictwa prowadzi przez uprzemysłowienie kraju, które musi dlań stworzyć podstawę techniczną.

Uzbrojone w ten jasny i wyraźny program masy pracujące Związku Radzieckiego rozpoczęły dzieło socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Ani jedna dziedzina, ani jedna sprawa dotycząca uprzemysłowienia nie uszły uwagi Stalina. Stalin — to inicjator stworzenia nowych gałęzi przemysłu, rozwoju i rekonstrukcji zacofanych przedtem gałęzi, to inicjator utworzenia w naszym kraju drugiej bazy węglowo-metalurgicznej — budowania Zagłębia Kuźnieckiego. Stalin — to organizator i kierownik budownictwa socjalistycznego. Stalingradzkie Zakłady Budowy Traktorów, Dnieprostroj, Magnitostroj, Uralmaszstroj, Rostowskie Zakłady Budowy Maszyn Rolniczych, Kuźnieckstroj, Turksib, Saratowskie Zakłady Budowy Kombajnów, budo wa zakładów samochodowych w Moskwie i w Gorkim oraz szereg innych obiektów budownictwa socjalistycznego — wszystkie one związane są z nazwiskiem Stalina.

Imponujący obraz budującego się w ZSRR wspaniałego gmachu socjalizmu wywierał nieodpartą wpływ na robotników krajów kapitalistycznych. Rozpoczęła się istna pielgrzymka do ZSRR. Dziesiątkami i setkami przyjeżdżali delegacje robotnicze i z olbrzymim zainteresowaniem i nie zwykłym wzruszeniem zaznajamiali się z tym, jak sami robotnicy po wygnaniu swych wyzyskiwaczy budują nowe, socjalistyczne społeczeństwo. Wszystko ich interesowało, że wszy-

stkim chcieli się zapoznać. 5 listopada 1927 roku odbyła się długa rozmowa Stalina z delegacjami robotniczymi Niemiec, Francji, Austrii, Czechosłowacji, Chin, Belgii i innych krajów.

Już w końcu roku 1927 uświadomili się decydujące sukcesy polityki socjalistycznego uprzemysłowienia. Pierwsze wyniki zostały zreasumowane przez XV zjazd partii, który odbył się w grudniu 1927 roku. W swym referacie sprawozdawczym Stalin dał wspaniały obraz sukcesów uprzemysłowienia socjalistycznego i podkreślił konieczność dalszego rozszerzenia i umocnienia socjalistycznej pozycji kluczowych zarówno w mieście jak i na wsi, zmierzając do zlikwidowania elementów kapitalistycznych w gospodarstwie narodowym.

Na XV zjeździe Stalin wskazał na to, że rolnictwo nie nadąża za przemysłem, i nakreślił plan wyjścia z tej groźnej dla całego gospodarstwa narodowego sytuacji.

„Wyjście — mówił Stalin — jest w przejściu od drobnych i rozproszonych gospodarstw chłopskich do wielkich i zjednoczonych gospodarstw o społecznej uprawie ziemi, w przejściu do kolektywnej uprawy ziemi, na podstawie nowej, wyższej techniki. Wyjście polega na tym, by drobne i karłowate gospodarstwa chłopskie stopniowo, lecz nieugiętnie, nie w drodze przymusu, lecz przykładu i przekonywania, zjednoczyć w wielkie gospodarstwa o społecznej, zrzeszonej, kolektywnej uprawie ziemi, z zastosowaniem maszyn rolniczych i traktorów, z zastosowaniem naukowych metod intensyfikacji rolnictwa. Innego wyjścia nie ma“.

Dlaczego kraj nasz wkroczył na drogę budownictwa kolchozów?

Już w okresie, poprzedzającym XV zjazd partii, coraz widoczniejsze się stawało pozostawanie rolnictwa w tyle, zwłaszcza gospodarki zbożowej. Ogólna produkcja zboża zbliżała się do poziomu przedwojennego, ale towarowa część produkcji zbożowej, która szła na sprzedaż dla zaopatrywania miast i armii, stanowiła nieco więcej niż jedną trzecią (37 procent) poziomu przedwojennego. Wiek liczył około 35 milionów drobnych i karłowatych gospodarstw chłopskich. Drobne zaś gospodarstwa chłopskie z samej istoty swej były gospodarskami na wpół naturalnymi, mogącymi dać za ledwie minimum zboża towarowego, były one niezdolne do rozszerzenia produkcji zastosowania traktorów i maszyn, podwyższenia urodzajności. Rozdrabnianie gospodarstw chłopskich i spadek towarowości ich gospodarki zbożowej trwały nadal.

„Nie ulegało wątpliwości, że przy takim stanie gospodarki zbożowej armia i miasta ZSRR musiały się znaleźć w obliczu chronicznego głodu“.

Kraj nasz miał przed sobą dwie możliwości przejścia rolnictwa na tory wielkiej produkcji, w której mogłyby znaleźć zastosowanie traktory i maszyny rolnicze i która mogłaby podnieść kilkakrotnie towarowość gospodarki zbożowej. Pierwszą możliwością: przejście do wielkiej produkcji kapitałistycznej na wsi, co oznaczałoby zrujnowanie mas chłopskich, wytworzenie masowego bezrobocia w mieście, zniesienie sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, wzmocnienie kulactwa i porażkę socjalizmu. Na tę złą drogę uślnie pchał partię prawicowi kapitaliści i zdradcy.

Druga możliwość: wkroczyć na drogę zjednoczenia drobnych gospodarstw

chłopskich w wielkie gospodarstwa socjalistyczne w kolchozy, mogące szeroko wykorzystać traktory i inne nowoczesne maszyny w celu szybkiego podniesienia gospodarki zbożowej i jej produkcji towarowej. Rzecz jasna, że partia bolszewików i Państwo Radzieckie mogły obrać tylko tę drogę, kołchozową drogę rozwoju gospodarki rolnej.

Partia bolszewików wzięła za punkt wyjścia mądre wskazówki Lenina, co do konieczności przejścia od drobnych gospodarstw chłopskich do wielkiej, kolektywnej, maszynowej uprawy roli; tylko tą drogą można było wyrwać dziesiątki milionów gospodarstw chłopskich z odwiecznej nędzy.

„Drobne gospodarstwo nie wyprowadzi nas z biedy“ — mówił Lenin.

Najbardziej palącą potrzebą ekonomiczną, nęda ludu wymagała przejścia na tory kolektywizacji. I partia bolszewików pod kierownictwem Stalina słusznie zrozumiała tę palącą potrzebę ekonomiczną i zdołała skierować milionowe masy chłopstwa na drogę kolektywizacji.

XV zjazd powziął uchwałę o jak najbardziej intensywnej kolektywizacji gospodarstw rolnej. Równocześnie zjazd dał dyrektywę opracowania pierwszego pięcioletniego planu gospodarstwa narodowego. Tak więc, w najgorętszym momencie tworzenia przemysłu socjalistycznego Stalin nakreślił nowe olbrzymie zadanie — kolektywizację gospodarstw rolnej. Wykonanie tego zadania dziejowego wymagało jak najstaranniejszego przygotowania, które pod względem głębi i rozmachu może być śmiało postawione na równi z przygotowaniem Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Główny strateg rewolucji proletariackiej śmiało i nieugiętnie, starannie i precyzyjnie prowadził partię naprzód, łamiąc wszystkie przeszkody, stojące na drodze do wyznaczonego celu, bacznie śledząc manewry wroga klasowego i świetnie przewidyując jego działania w najbliższej przyszłości, po mistrzowsku przegrupowując siły w toku samej ofensywy, umacniając zdobyte pozycje, wykorzystując rezerwy dla pogłębienia sukcesu.

Partia przygotowała wszystkie niezbędne warunki materialne dla masowego wstępowania chłopów do kolchozów. Stworzona została baza przemysłowa dla wyposażenia wsi w maszyny i traktory, baza dla zreorganizowania uzbrojenia technicznego gospodarki rolnej. Nagromadzone zostały wystarczające środki dla finansowania budownictwa kolchozów i socwochodów i do budownictwa tego zostali skierowani najlepsi ludzie partii i klasy robotniczej; umocnione zostały pierwsze kolchozy, które dawały chłopom, prowadzącym gospodarkę indywidualną, przykład prowadzenia zrzeszonej gospodarki rolnej. Stworzone zostały stacje maszynowo-tractorowe oraz socwochy, udzielające chłopom pomocy w dziedzinie ulepszenia gospodarstwa.

Przeczuwając swą zagładę kulactwo usiłowało stawić opór, zorganizowało „strajk zbożowy“, sądząc, iż w ten sposób zmusi partię jeśli nie do kapitulacji, to przynajmniej do odwrotu. W tym samym 1928 roku wykryta została wielka szkodnicza organizacja burżuazyjnych specjalistów w rejonie szachtynskim Zagłębia Donieckiego, a następnie i w innych dzielnicach. Szkodnicy byli związani z państwami imperialistycznymi.

(D. c. n.)

Gospodarka i finanse

Na drodze do mechanizacji budownictwa

W planie 6-letnim wydajność pracy w budownictwie ma wzrosnąć o 65 proc., przy jednoczesnym obniżeniu kosztów o 18,5 proc. Osiągnięcie tych wskaźników jest nie do pominięcia bez przyspieszenia procesów budowlanych, m. in. na drodze mechanizacji. Zwiększenie potencjału maszynowego w naszych przedsiębiorstwach budowlanych do planowanego poziomu doprowadzi nie tylko do wzrostu wydajności pracy każdego robotnika, ale także przyczyni się wydatnie do zmniejszenia jego wysiłku fizycznego.

Przemysł rolny i spożywczy produkuje nowe artykuły

Przemysł spożywczy i rolniczy uruchomił produkcję artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych. Rozpoczęto m. in. produkcję butanolu, jednego z najbardziej poszukiwanych rozpuszczalników do lakierów oraz acetonu. Przystąpiono również do prac badawczych nad otrzymaniem waniliny, która obecnie importujemy. W wyniku badań laboratoryjnych uzyskano produkt o własnościach całkowicie odpowiadającej waniline zagranicznej. Koszt waniliny krajowej będzie kilka razy mniejszy od importowanej. Poza tym rozpoczęto próby nad wykorzystaniem w przemyśle fermentacyjnym odpadków przemysłu ziemniaczanego, a mianowicie: wycierki ziemniaczanej, z której otrzymuje się po przerobieniu cukrowy, mających zastosowanie przy hodowli drożdży piekarniczych i pokarmowych. Drożdże pokarmowe stanowią wysoko wartościową odżywkę o zawartości 50 proc. białka i mogą być używane jako domieszka do naszych pokarmów, uzupełniająca brak witamin.

Zakłady przemysłu nieorganicznego wykonały plan roczny

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego otrzymało meldunek, zawiadający o wykonaniu w dniu 10 bm. planu rocznego przez Zjednoczone Zakłady Przemysłu Nieorganicznego, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego.

Przemysł elektrotechniczny w listopadzie

Globalny plan produkcyjny przemysłu elektrotechnicznego na listopad br. wykonany został w 117 proc. Wyniki produkcji w poszczególnych działach tego przemysłu przedstawiają się jak następuje: w branży kablowej produkcję przekroczone plan o 18 proc., w branży telekomunikacyjnej o 17 proc., maszyny elektryczne o 19 proc. i aparatów elektrycznych o 12 proc. Plan produkcji żarówek wykonano w 120 proc., plan zaś produkcji odborników radiowych — w 110 proc.

8 tys. litrów mleka rocznie

Instruktorzy Państwowej Administracji Rolnej od dłuższego już czasu prowadzą kontrolę użyteczności bydła. Kontrola ta ma na celu poznanie zdolności produkcyjnej poszczególnych zwierząt gospodarskich oraz zastosowanie właściwych metod hodowlanych dla polepszenia jakości i zwiększenia ilości otrzymywanego od krów mleka.

Dzięki poradom instruktorów PAR wydajność mleka u krów kontrolowanych powiększa się stale. W oparciu o poradnie żywieniowe, organizowane przy mieleczniach, rolnicy osiągają coraz lepsze rezultaty w hodowli rogi czyny.

W roku ubiegłym kontroli podlegało 32.865 krów. Przeciętna wydajność mleka od jednej krowy wynosiła przed wojną 2.578 litrów rocznie. Zawartość tłuszczu w mleku sięgała przeciętnie 90 kg. rocznie.

W roku ubiegłym kontrolowano już ok. 40 tys. krów. Przeciętna wydajność mleka w stosunku rocznym na jedną krowę podniosła się do 3.013 litrów. Zawartość tłuszczu w tej ilości mleka wzrosła do 104 kg. Przy okazji warto zaznaczyć, iż przeciętna wydajność roczna mleka z krowy z roku 1939 wyniosła w Polsce 2.427 litrów.

Jakie wyniki można osiągnąć przy ściślej przestrzeganiu wskazówek instruktorów rolnych i poradni żywieniowych świadczy o tym prawdziwie rekordowa wydajność mleczna niektórych krów chłopskich. Oto np. ob. Szwiniarna, gospodarz ze wsi położonej na terenie woj. śląskiego, stosując się do wskazań instruktorów PAR, otrzymuje rocznie od krowy rasy niziny - czerwono - białej 7.960 litrów mleka rocznie. Inny gospodarz — ob. Andrzej Donaj z terenu woj. gdańskiego, dzięki racjonalnemu żywieniu otrzymuje od swojej krowy rasy niziny - czarno - białej prawie 7.900 litrów mleka o zawartości tłuszczu do 4 proc.

Franciszek Bagnicki, posiadacz gospodarstwa w pow. Wysokie Mazowieckie (woj. białostockie), stosując się do wskazań poradni żywienia bydła, otrzymuje od jednej krowy rasy czerwono - polskiej rocznie ok. 6.300 litrów mleka o zawartości tłuszczu ponad 3,71 proc.

Przykładem powyższe świadczy coraz lepiej o wartości racjonalnego żywienia bydła i o wartości całej akcji PAR, zainicjowanej przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych. (W)

W roku 1955 roboty ziemne będą zmechanizowane w 40 proc., przygotowanie betonu w 85 proc., zaprawa w 70 proc., ciecgie i gładzie stali w 40 proc., roboty tynkarskie w 10 proc., malarskie w 35 proc., wreszcie transport pionowy będzie zmechanizowany w 90 proc. i poziomy w 65 proc. Taki stopień mechanizacji, biorąc pod uwagę potencjał sprzętu budowlanego, jest sześciokrotnie wyższy od poziomu roku bieżącego.

Korzyści płynące ze zmechanizowania prac budowlanych są oczywiste. Np. koparka łyżkowa 0,5 m. sześci. wykonuje pracę 70-80 robotników, buldożer (spycharka) — 80 robotników, tuczarka z wydajnością 10 m. sześci. na godz. — 70 robotników, tynkarka (konstrukcja radzieckiej) — 70 robotników itd. W ten sposób mechanizacja rozwiązuje m. in. także problem siły roboczej, która może być racjonalnie i celowo wykorzystana.

Kluczowym zagadnieniem mechanizacji jest zorganizowanie produkcji maszyn i sprzętu budowlanego. Trzeba stwierdzić, że nie mamy w tej dziedzinie żadnych tradycji, ani doświadczeń sprawniejszych. Wówczas bowiem, na „wybitnie” już zmechanizowanych budowach stosowano najwyżej betoniarke i windy. Z tych względów pomysłne rozwiązanie tego zagadnienia wymagało pokonania szczególnych trudności.

Początkowo ograniczono się do zbierania, kompletowania i remontowania sprzętu ponieckiego, co było zajęciem bardzo żmudnym i nie dającym wielkich korzyści. W końcu roku 1947 i w ciągu r. 1948 nadeszły pierwsze maszyny z importu. W roku bieżącym import ten jest już całkowicie zorganizowany. Najlepsze maszyny i największą ich ilość sprowadzamy z ZSRR. W pierwszym roku planu 3-letniego rozpoczęto także krajową produkcję sprzętu budowlanego, początkowo tylko betoniarek i wciągarek. W latach następnych wciągnięte zostały do produkcji maszyn budowlanych fabryki przemysłu miejscowego. W roku bieżącym nastąpił już właściwy podział produkcji sprzętu budowlanego w kraju. Jednocześnie notujemy znaczny rozwój mechanizacji, poważnie przewyższający poziom przedwojenny. Stworzona została pozycja wyjściowa do ogromnych zadań planu 6-letniego.

Wszystkimi sprawami związanymi z mechanizacją budownictwa zajmuje się Centralna Sprzętu Budownictwa, która w zasadzie obsługuje przedsiębiorstwa budowlane należące do Min. Budownictwa. Działalność jej przy tym jest trojakiego rodzaju: przemysłowa, handlowa i usługowa.

Najważniejszym zadaniem CSB jest planowe zaopatrzenie przedsiębiorstw budowlanych w maszyny, sprzęt i narzędzia, a ponadto eksploatacja własnego sprzętu dla celów badawczych i doświadczalnych. Nie wyczerpuje to jednak całości funkcji Centrali. Aby bowiem we właściwy sposób wykonywać swoje czołowe zadanie — dostawcy sprzętu, działalność jej musi mieć dość szeroki zakres.

CSB importuje maszyny budowlane, opracowuje prototypy dla produkcji krajowej i ma nad nią ogólną pieczę. Posiada pewną ilość zakładów, gdzie te prototypy są wytwarzane oraz warsztaty, w których wykonuje się remonty sprzętu i części zamienne.

Zadaniem Centrali Sprzętu Budownictwa jest także rozpowszechnianie pomysłów racjonalizatorskich w zakresie sprzętu, maszyn i urządzeń. W tym celu Centrala bada, a następnie produkuje narzędzia racjonalizatorskie według nadesłanych pomysłów, aby sprawdzić ich konkretną wartość użytkową. W wypadku pomysłów próby narzędzia takie czy nawet maszyny są przeznaczane do masowej produkcji.

Ze względu na bardzo u nas dotkliwy brak fachowców w zakresie mechanizacji budownictwa tj. brak inżynierów i majstrów budowlanych w przedmiocie racjonalnej eksploatacji sprzętu, maszyn i narzędzi budowlanych. Kursy takie, obejmujące 40 godzin wykładów trwają tydzień. Każde go poniedziałku rozpoczyna się nowy kurs. Wykładowcami są nie tylko inżynierowie z CSB, ale także i z innych przedsiębiorstw. Ponadto, na bazie ośrodków szkolenia zawodowego, CSB szkoli obsługę maszyn i sprzętu budowlanego tzw. operatorów — maszynistów, dając im wykształcenie zawodowe - techniczne.

VI Zjazd PZITB powołał także i w zakresie szkolenia szereg uchwał. M. in. postanowiono utworzyć Instytut Mechanizacji Budownictwa, który w swym programie uwzględni te zagadnienia. Ponadto stworzone będą specjalne katedry i wydziały na wyższych uczelniach technicznych, które w okresie planu 6-letniego dostarczą nam kadr sprzętów budowlanych.

Jeżeli uświadomimy sobie nasze przedwojenne zacofanie w dziedzinie maszyn i sprzętu budowlanego, to nie możemy bez dumy pomyśleć o naszych obecnych osiągnięciach mimo, że daleko nam jeszcze do pełnego zaspokolenia potrzeb.

Na wystawie sprzętu budowlanego w Gdańsku, zorganizowanej przez CSB w czasie VI Zjazdu PZITB mieliśmy możność zapoznania się z dorobkiem w tej dziedzinie. Pokaz ten grupował 3 rodzaje sprzętu:

- 1) Prototypy opracowane przez inżynierów, techników i robotników budowlanych, produkowane we własnych warsztatach dla zaspokolenia najbliższych potrzeb przedsiębiorstw budowlanych;
- 2) Sprzęt produkowany seryjnie przez przemysł krajowy;
- 3) Typowy sprzęt importowany, a przede wszystkim seryjnie dostarczany przez ZSRR i
- 4) Narzędzia i maszyny racjonalizatorskie.

W pierwszej grupie oglądaliśmy na pokazie nie tylko prototypy produkcji CSB, ale także sprzęt produkowany

przez inne przedsiębiorstwa budowlane. Ogólnie biorąc możemy stwierdzić, że produkcja krajowa uczyniła ogromny postęp. Produkujemy obecnie sprzęt o bardzo wysokim poziomie technicznym jak wibratory, wciągarki, betoniarke, gładzarki, suszarki, formy, mieszarki, wyciągi, pompy, sprężarki, silniki, praszy, wtryskiwacze, spawarki itp. — wszystko to o najrozmaitszym rodzaju i przeznaczeniu. Pomysłowość i cenne były narzędzia racjonalizatorskie Olaka, Olewińskiego, Paducha i innych.

Kapitałne znaczenie dla mechanizacji naszego budownictwa mają dostawy sprzętu z ZSRR, wśród których na czoło wybijają się sprzęt do robót ziemnych, tynkownic i narzędzia elektryfikowane.

Na marginesie pokazu gdańskiego warto przypomnieć uczestnikom VI Zjazdu o ankiecie, znajdującej się w katalogach sprzętu. Ankieta ta dotyczy wyboru najważniejszego sprzętu dla polskiego budownictwa i ewent. zmian, jakie należałoby w proponowanych typach przeprowadzić. Z łatwo zrozumiałych względów pożądane jest, aby w ankiecie wzięło udział jak największe inżynierów, techników i robotników, którzy — z uwagi na swe zainteresowania lub wiadomości — mają w tej sprawie coś do powiedzenia.

WŁADYSŁAW DUDZIŃSKI

Współzawodnictwo pracowników portowych

Na tle znaczenia portów, których odbudowa i właściwy rozwój warunkują w pewnym sensie realność długofalowych zamierzeń gospodarczych, rysuje się wyraźnie rola współzawodnictwa pracy na terenie Gdańskiego Urzędu Morskiego — admistrato, głównego inwestora i eksportatora dwóch największych naszych portów, tworzących potężny Zespół GD.

Wyniki współzawodnictwa pracowników portowych, pracowników Urzędu Morskiego nie zawsze dadzą się ująć w ścisłe i dostatecznie przejrzyste zestawienia liczbowe. Pełnego ich obrazu nie dadzą zresztą, ani cyfry określające ilości przeladunkowych warunków, ani oszczędności bezpośrednio w roboczo-godzinach, czy zużyciu materiałów. Konkretnie, choć trudne do uchwycenia w efektywne tabele wyniki współzawodnictwa wśród pracowników GUM — to szybki, bezawaryjny przeladunek towarów, to coraz rzetelniej pilotaż statków, to rekordowe w niektórych wypadkach tempo odbudowy magazynów portowych, urządzeń przeladunkowych, na brzozy i falochronów, to sprawniejsze funkcjonowanie całego organizmu portowego.

Okres od stycznia 1948 do października 1949, okres sześciu etapów współzawodnictwa pracowników GUM, stanowi poważny krok naprzód w kierunku podniesienia sprawności naszych portów, zwiększenia ich atrakcyjności i konkurencyjności.

Najbardziej wymowne i najłatwiej uchwytne wyniki współzawodnictwa dające się ująć w konkretne pozycje finansowe, stanowią cyfry dotyczące oszczędnościowy. Osiem Oddziałów i jeden Wydział Gdańskiego Urzędu Morskiego przekroczył roczny plan oszczędnościowy już z dniem 1 października. Łączne oszczędności GUM w III etapie współzawodnictwa pracy wyniosły — 6.440.208 zł.

Sprawne funkcjonowanie całego aparatu portowego zależy w głównej mierze od właściwego eksploataowania urządzeń przeladunkowych. Zasadnicze znaczenie ma tu praca dźwigów, którzy stanowią czołowe zespoły robotników portowych. Wyniki współzawodnictwa dźwigowych są najsłabszą pozycją bilansu omawianej akcji na terenie GUM. Specyficzny charakter pracy dźwigowych spowodował konieczność specjalnego podejścia do sprawy punktacji współzawodnictwa pracy i oceny indywidualnych lub zbiorowych wysiłków. Istotnym miernikiem wartości tej pracy nie mogła stać się wysokość przeladunków, ze zrozumiałych względów częściowo tylko zależna od sprawności naszych dźwigów i ich obsługi.

Współzawodnictwo wśród dźwigowych poszło zatem po linii przede wszystkim właściwego utrzymania urządzeń przeladunkowych, odpowiedzialnej ich konserwacji, unikania przestoju dźwigów, dążenia do pracy bezawaryjnej, wyeliminowania uszkodzeń wagonów, chwytaków, towaru lub statków. W ciągu III etapu za ziele utrzymania dźwigów zanotowano jedynie 3 punkty karne, oraz 1 punkt karny za ziele utrzymania magazynów. Nie zanotowano natomiast zupełnie przestoju dźwigów z winy obsługi i nie było też wypadków uszkodzeń statków, dźwigów i wagonów.

Procent spóźniających się do pracy w stosunku do biorących udział w współzawodnictwie zmalał w omawianym okresie do 0,8 proc. Do 0,15 proc. zmniejszono również procent opuszczających pracę w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych. Zwiększyły się natomiast o 20 proc. różnianość z zarobkami pozostałych pracowników.

Za wzorowe utrzymanie dźwigów nagrodzono premiami i dyplomami uznania wielu pracowników. Na zaszczytny tytuł przodowników pracy zasłużyli sobie w III etapie ob. Władysław Szaliński i ob. Izidor Chełmowski.

Z całego kraju

Przemysł

Pracownicy cementowni „Pokój” w Rejowcu w dniu 10 bm. wykonali 3-letni plan produkcji cementu w 109,9 proc., zaś roczny plan za 1949 r. — 111,2 proc. Na specjalnie zwolnieniu zebraniu pracownicy cementowni podjęli zobowiązania przedterminowego wykonania produkcji w planie 6-letnim.

W Szczecinie odbyła się 11 bm. pierwsza konferencja organizacyjna delegatów zakładów energetycznych z terenu Pomorza Zachodniego, powołana wyborom nowego rządu związku. Podobna konferencja odbyła się tegoż dnia w Krakowie.

Rolnictwo

Spółdzielnie gminne woj. śląskiego wykonały przedterminowo plan kontraktacji trzody chlewnej, która będzie dostarczona w II kwartale 1950 roku.

Rolnicy śląscy przekroczyli jednocześnie, podjęte w ramach współzawodnictwa między powiatami, zobowiązanie przedterminowego wykonania planu kontraktacji w dniu 30 listopada b. r., wykonując go o 5 dni wcześniej oraz kontraktując dzięki temu do końca listopada b. r. 105 proc. zaplanowanej ilości.

Sukcesy swoje uzyskały spółdzielnie gminne woj. śląskiego dzięki

przystąpieniu do współzawodnictwa wszystkich spółdzielni oraz ściślejszej współpracy z grupami producentów i hodowców trzody chlewnej.

Handel

(wd) W Warszawie odbyła się ostatnio odprawa kierowników branżowych Biur Sprzedaży i Ekspozytur Rejonowych Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego. Dyrektor CHPM — ob. M. Guryń omówił dotychczasowe osiągnięcia CHPM oraz zadania na najbliższą przyszłość.

Do opracowania poszczególnych zagadnień wyłoniono komisje. Zajęły się one usprawnieniem analizy ekonomicznej, planowanymi m. obrotów, jednolitym planem kont, nowym systemem finansowania, nową strukturą organizacyjną jednostek CHPM, wykonaniem planów inwestycyjnych w 1949 r. i planów na 1950 r., zasadami gospodarki materiałowej oraz kwestią strat, szkód i nadwyżek w majątku CHPM. Poruszone były również sprawy wzmocnienia czujności i szkolenia kadr.

Na plenarnym zebraniu przedstawicieli wszystkich jednostek terenowych, przewodniczący poszczególnych komisji złożyli szczegółowe sprawozdania.

Odprawa podsumowała osiągnięcia CHPM, wskazała na istniejące niedociągnięcia w pracy aparatu handlowego i omówiła metody i środki ich usunięcia.

Budownictwo

(o.z.) W okresie zimy SPB wykona 2 mil. m. sześci. budynków w stanie surowym. Roboty zimowe prowadzone będą na Śląsku, Pomorzu, w Warszawie i Krakowie.

Sołdzielczość

(wd) W Poznaniu odbyło się otwarcie sezonu nasiennego. Tegoroczny sezon przynosi obryźmie zmiany, ponieważ zagadnienia nasienne w skali ogólnokrajowej zostały ujęte przez jedną instytucję, a mianowicie — Biuro Obrót Nasiennego i Zakład Nasiennie Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. Zakłady Nasiennie, powstałe w kwietniu br., drogą kontraktacji i dostarczenia plantatorów nasion elitarnych, kwalifikacji plantacji i eliminacji z obrotu nasion niewiadomego pochodzenia, przygotowały na bieżący sezon nasienne właściwy materiał, który nie zawiedzie producentów.

W Poznańskich Zakładach Nasiennych odbywa się obecnie czyszczenie, sortowanie i przyszlifowanie do sprzedaży nasion kwalifikowanych odmian.

Wykazki i usprawnienia

(KeR) Dyrekcja PZZ udzieliła pochwały i przyznała poważne nagrody w gotówce dwóm robotnikom zatrudnionym przy obsłudze młynów w Miroszynie. Młyn ten posiada przestarzałe urządzenia. W związku z wzrostem produkcji, powstały poważne trudności z przeladunkiem zboża, które z górnych pięter spuszczano na dolne kondygnacje przy pomocy tzw. ruczy. Worki z mąką i otrębami spuszczone na galerię drugiego piętra, następnie przewożono je na workach na 10 metrów m. odnieku i spuszczano niżej do podsta wionych wagonów. Robotnicy Leon Musiałowicz i Bolesław Filippek dokonali przebudowy ruczy ze stałej na ruchome, dzięki czemu worki ze zbożem można było spuszczać bezpośrednio ze składu do wagonów. Przy zastosowaniu tego pomysłu „ynalazku, stwierdzono iż czas załadunku wagonu workami z otrębami skrócono o całe 40 minut.

Akcja socjalna

Wzrost wydajności pracy, a tym samym poprawa zarobków załóg robotniczych w polskim przemyśle państwowym, wpłynęły również na poważne zwiększenie 5-cio proc. funduszu socjalnego tego przemysłu. Plan na r.b. przewidywał w papiernictwie wpływy na cele socjalne w kwocie 350 mil. zł. W tej samej wysokości kształtowały się również preliminarzowe wydatki. Z powodu wzrostu płac zaplanowana suma wpływów na rok bież. osiągnięta została już w ciągu 10 mies. Pozwoliło to jednocześnie na zwiększenie wydatków do wysokości 150 proc. ogółu wydatków na akcję socjalną w roku ubiegłym. Razem z 71 milionami zł. na inwestycje socjalne w b.r. na cele poprawy bytu i zdrowia robotników — i ich rodzin przemysł papierniczy wydatkował łącznie ponad 421 mil. zł.

Szholimy fachowców

Równolegle z rozbudową zakładów przemysłowych, przewidzianą planem 6-letnim, uruchamiane będą nowe szkoły zawodowe. M. in. w najbliższych latach powstanie przy Państwowych Zakładach Mechanicznych w „Ursusie” k/Warszawy ośrodek szkolenia zawodowego

Zwiększone wypłaty z książeczek oszczędnościowych PKO

Z dniem 1 stycznia 1950 r. zostanie przesunięta górna granica doraznych wypłat z książeczek oszczędnościowych PKO.

PKO, licząc się z potrzebami posiadaczy książeczek oszczędnościowych podniosła wypłaty z tych książeczek do 5 tys. zł. dziennie.

Dotychczas ze zwykłych książeczek oszczędnościowych PKO wypłacała po 2 tys. zł. dziennie.

(AW-k)

Nauka na usługach rolnictwa

Podczas gdy w Ameryce uczeni pracują w laboratoriach nad uwielokrotnieniem siły niszczącej broni atomowej, uczeni radzieccy opracowują gigantyczny plan nawodnienia olbrzymich obszarów na południu ZSRR, dotychczas tylko w niewielkim stopniu wykorzystywanych dla rolnictwa z powodu suszy. Plan ten przewiduje odwrócenie biegu wielkich rzek syberyjskich Obi i Jenisieja oraz Leny, których wody płyną będą nie przez zamknięte tajgi i tundry ku dalekiej północy, lecz przez wyłazło stożcem południowym, łukujące wilgoci ziemie Azji Środkowej oraz równiny nadkaspjskie. I w tym właśnie celu wykorzystana będzie energia atomowa.

Na specjalnej konferencji w moskiewskim Instytucie Energetyki uczeni radzieccy inżynier Dawidow omówił wytyczne tego planu, będącego częścią realizowanego obecnie gigantycznego planu stalnośluskiego, który ma za zadanie uniezależnić rolnictwo radzieckie od kapryśnych przyrody i zapewnić stałe wysokie plony bez względu na warunki atmosferyczne.

„Naród radziecki może przekształcić przyrodę według potrzeb swej gospodarki narodowej” stwierdził inż. Dawidow. Gigantyczny plan zalęśnienia, chłodzenia, stosowanie wznacających glebę wieloletnich traw i roślin pastewnych, budowanie stawów i zbiorników do wody w celu uzyskania obfitych zbiorów i nie podlegających wahaniom w okęgach stepowych, oraz w okęgach leśno - stepowych ZSRR, staje się już rzeczywistością. Plan ten wywołuje powszechny entuzjazm z powodu nie mającego precedensu rozmachu, z jakim jest realizowany, a jednocześnie zachęca na do wytrwania w tym twórczym dziele.

Potęgą ekonomiczną Związku Radzieckiego, jego niewyczerpane zasoby techniczne oraz entuzjazm dla pracy, jaki cechuje naród radziecki, zdaniem inżyniera Dawidowa, dają możliwość wypełnienia również gigantycznego dzieła, jakim będzie w najbliższej przyszłości skierowanie biegu wielkich rzek syberyjskich na południe przy pomocy racjonalnie użytej energii atomowej. Wody Obi i Jenisieja mogą nawodnić

w Azji Środkowej i Kazachstanie przy najmniej 30 milionów hektarów ziemi, co zwiększyłoby siedmiokrotnie obszar obecnie sztucznie nawadniane.

Niziny Turanu, leżące na wschód od Morza Kaspijskiego, mają pierwszorzędne warunki glebowe oraz sprzyjają warunki dla uprawy bawełny i kukurydzy oraz różnych roślin tropikalnych. Jeśli się doprowadzi wodę do tych terenów, to zapanuje tam nowe życie. Na wielkich obszarach, obecnie pozbawionych roślinności z powodu braku wilgoci, pojawią się pola urodzajne, ogrody kwitnące, sady i winnice, a chłop radziecki będzie zbierał tak obfite plony, o jakich nigdy nie marzył. Tereny te już w latach najbliższych pokryją się gęstą siecią zalęśnień ochronnych, broniących plony od suchych i gorących wiatrów stepowych. Setkami kilometrów ciągnąć się będą lesne masywy, które stać będą na straży wysokich plonów oraz dobrobytu chłopu radzieckiego.

Odrwócone w kierunku południowym wody Obi i Jenisieju, według słów inżyniera Dawidowa, będą wykorzystane nie tylko dla nawodnienia olbrzymich obszarów ziemi na południu kraju. Według istniejącego projektu, w miejscu spotkania dopływu Obi z Irtyszem, ma powstać olbrzymia tama, która podniesie poziom wód o 60 metrów. Tama ta stworzy wielki zbiornik wody o powierzchni tylko o połowę mniejszej od całego Morza Kaspijskiego.

Woda z Obi, podniesiona przez tamę, zawręci w kierunku południowym przez dopływ Irtysza i Tobola oraz przez dolinę Ubozanu. Będzie ona szła między Syberią Zachodnią i obszarami nizinnymi m. Aralskiego i Kaspijskiego w kierunku Bram Turgajskich. Tu, zdaniem inżyniera Dawidowa, znajduje się najtrudniejszy odcinek nowych dróg wodnych, trzeba będzie bowiem przepaść kanał na terenie gorzystym, co będzie wymagało usunięcia przeszkód stawianych przez przyrodę przy pomocy energii atomowej. Będzie to najdłuższy kanał jaki zna historia, długość jego wynosić będzie 930 kilometrów. Poza tym będzie on miał głębokość 20 metrów,

będzie więc dostępny również dla statków oceanicznych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kanał ten będzie wybudowany w dawnych łożyskach rzek Obi i Irtysza. Stwierdzono bowiem zostało, że przed milionami lat rzeki te nie płynęły w kierunku północnym, lecz w kierunku południowym, w kierunku m. Aralskiego i Kaspijskiego. Siły tektoniczne podniosły skorupę ziemską, wytwarzając wyżyny Turgajskie, wskutek czego wody tych rzek skierowane zostały na północ w kierunku Oceanu Łodowego. I teraz właśnie w tym dawno wyschniętym łożysku potężnych rzek antycznych będzie przepływany nowy kanał, który doprowadzi wody rzek syberyjskich do rzeki Turgaj, a stamtąd do Morza Aralskiego, gdzie z tego powodu poziom wód podniesie się o metr i woda przestanie być słona.

Z Morza Aralskiego wody syberyjskie przestaną się z kolei do wyschniętego łożyska niegdyś istniejącej rzeki Dariałyk, skąd za pomocą kanału skierowane będą do doliny Sary - Kamysz. Woda, która nie będzie wykorzystana do celów irygacyjnych, będzie skierowana do wyschniętego łożyska rzeki Uzbów, a stamtąd do Morza Kaspijskiego. Należy stwierdzić, że zbiornik wód Obi, o którym była mowa wyżej, może być powiększony przez wyciągnięcie wód Jenisieja w celu nawodnienia olbrzymich terenów Azji Środkowej. W tym celu powstanie konieczność wybudowania drugiej tamy, która podniesie poziom rzeki o 70 do 80 metrów.

Ogólna długość stworzonego w ten sposób systemu wodnego wyniesie około 4.000 kilometrów, a możliwość produkcji energii elektrycznej około 82 miliardów kilowatogodzin rocznie. Umożliwi to całkowitą elektryfikację osiedli oraz szerokie wykorzystanie elektryczności w rolnictwie, co w dużym stopniu ułatwi i usprawni pracę chłopu radzieckiego. Jeśli chodzi o rozbudowę tych osiedli, to nowa droga wodna umożliwi dostarczenie na ten cel o rok przynajmniej 70 do 80 milionów metrów drzewa z tajgi syberyjskiej.

ZAW.

Piecący elektrycznej w tramwajach

Miejskie Zakłady Komunikacyjne otrzymają w najbliższych tygodniach 430 piecyków elektrycznych do ogrzewania wagonów tramwajowych. 80 piecyków znajduje się już w warsztatach mechanicznych. Robotnicy instalują je w wozach nowego typu, które w tym celu wycofuje się stopniowo z ruchu. W najbliższym czasie instalacje ciepłą otrzyma 50 wozów nowego typu.

Dyrekcja MZK postanowiła zamówić dalszą partię 1000 piecyków. Mogą one nadejść jednak do Warszawy dopiero pod koniec przyszłego roku. (sk)

Park Kultury na Powiślu

Z inicjatywy KW PZPR podjęto budowę warszawskiego Parku Kultury i Odpoczynku na terenie Powiśla. Na fundusz budowy wpłynęła kwota 53 milionów złotych, powstała z równowartości cegły i złomu wydobytych na Muranowie w Międzyzdrojach Warszawy oraz z sum zebranych w zbiorce ulicznej.

Spółdzielnia Pracy „Spółnota” z okazji 10-letnia istnienia przekazała na rzecz kierownika Ministerstwa Budownictwa inż. R. Piotrowskiego 20 milionów zł. na budowę Parku.

Budownictwo zimowe

S.P.B. jest już przygotowane do prowadzenia robót budowlanych w okresie zimy. Złożono plany robót zimowych a do 21 grudnia gotowe będą harmonogramy.

Dzięki jednolitemu sezonowi 2 tys. izb zostanie oddanych do użytku o kilka miesięcy wcześniej. W okresie zimowym stan zatrudnienia na budowach zostanie utrzymany w 80 proc.

Oprócz robót wykończeniowych, budowane będą domy nieprzekraczające 3 kondygnacji. Dla robotników pracujących na dworcze przygotowano 10.800 kompletów ubrań ochronnych składających się z watawanej kurtki i spodni. (oz)

Prognoza pogody

Nocą i rano mgliście. W ciągu dnia zachmurzenie duże, z możliwością opadów. Temperatura minimalna -3 st., dniem maksymalna 3 st.

Dyskutujemy nad usprawnieniem komunikacji podmiejskiej

Gdy ruszą pociągi do Żyrardowa zniknie tłok na liniach podmiejskich

Opinia Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych

Odbudowa zabytkowego pałacu

W Wielkim Otwocku na wyspie pośród jeziora wznosi się otoczony starym parkiem pałac pochodzący z XVII w. Zniszczony przed pierwszą wojną światową stał uszony aż do 1947 r., kiedy to oddział 10 robót konserwatorskich Zjednoczenia Warszawskiego PPB, na zlecenie Ministerstwa Kultury, rozpoczął prace za zabezpieczające.

Na ścianach niektórych sal, zachowały się jeszcze freski o dużej wartości artystycznej historycznej. Przy wejściu, dawni właściciele, wmurowali tablicę z płaskow. z niezbytelnym już dzisiaj napisem.

W pierwszym etapie prac, ruiny pałacu pokryto dachem. Następnie wykonano żelbetonowe stropy i przemurowano popękane ściany. Najtrudniejszym zadaniem było zrekonstruowanie dwóch 25-metrowej wysokości wież. Nadwładnie wiekiem mury wzmocniono wbudowując wewnątrz wieży żelbetonową ściankę grubości 10 cm. Gotowe są również żelbetonowe konstrukcje klatek schodowych. Wieże zakończono hełmami, krytymi blachą miedzianą według wzoru z 1850 r., kiedy pałac został przebudowany przez architekta Scarboni. Częściowo wykonano staralckie okienną i obecnie przystąpiono do tytułowania wnętrza. Równocześnie prowadzone są roboty kamieniarskie.

Już wkrótce zabytkowy pałac, niszczący od kilkudziesięciu lat, wróci do dawnego wyglądu. (oz)

WIELKI tłok w pociągach podmiejskich, szczególnie w godzinach porannych, jest w dalszym ciągu tematem artykułów prasy warszawskiej, która stara się znaleźć najracjonalniejsze rozwiązanie tego niezwykle ważnego problemu komunikacyjnego:

„Rzeczpospolita” w swym pierwszym artykule dyskusyjnym, 11 bm. zamieściła wypowiedzi pracowników służby ruchu PKP. Zwróciliśmy się również w tej sprawie do Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych. Oto jak wygląda sytuacja w kolejnictwie podmiejskim:

1 Ze względów techniczno-ruchowych, przy większej liczbie pociągów podmiejskich do Warszawy z linii radomskiej w godzinach rannych, DGKP wydała natomiast szereg zarządzeń mających na celu usprawnienie kursowania pociągów nr 116 na trasie Zakopane — Warszawa. Statystyka zapewnienia wagonów wykazuje, że przy planowym kursowaniu pociąg ten spełnia całkowicie swoje zadanie, dowożąc podróżnych do Warszawy na godz. 5.48.

NIE MOŻNA ZWIEKSZYĆ ILOŚCI POCIĄGÓW NA LINII OTWOCKIEJ

2 Te same względy nie pozwalają również na zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów podmiejskich w godzinach rannych na linii otwockiej. Między pociągami elektrycznymi odjeżdżającymi 5.35 i 6.20 kursuje bowiem pociąg parowy podmiejski z Dębina do Warszawy-Wschodniej odjeżdżający z Otwocka o godz. 5.53.

3 Opinia asystentów z Dworca Warszawa-Główna obob. Liniarskiego i Drzymały w artykule pt. „Dyskutujemy nad usprawnieniem podmiejskiej komunikacji”, zamieszczonym w „Rzeczpospolitej” nr 341 z dn. 11 grudnia rb. jest słuszna, ale tylko ze stano wiska ruchu podmiejskiego. Nie uwzględnia ona absolutnie konieczności połączenia ze stolicą w dogodnym czasie ważnych ośrodków w kraju oraz utrzymania połączeń międzyradowych w godzinach rannych. Połączenia te muszą być bezwarunkowo utrzymane i wprowadzenie po godzinie 9-9-9 po dwa pociągi z każdego kierunku byłoby niewykonalne. (Przypisek red.: asystenci Liniarski i Drzymała zaprojektowali przeniesienie przybywających do Warszawy pociągów popołudniowych w godzinach rannych, a więc w okresie szczytowego nasilenia, na godziny późniejsze, między 9-9-9 a 12-9-9. O tej porze na dworzec nie przejeżdżają żadne pociągi).

4 W chwili obecnej niezwykle ciężkie warunki techniczno-ruchowe stacji węzła warszawskiego w związku z jego odbudową i przebudową oraz z brakiem dostatecznej ilości taboru elektrycznego, uniemożliwiają takie uciążliwie ruchu podmiejskiego, które mogłoby wprowadzić radykalną poprawę. Wszelkie dotychczasowe wysiłki kolei w tym kierunku mają na celu złagodzenie sytuacji.

5 OD 17 STYCZNIA ZWIEKSZENIE ILOŚCI POCIĄGÓW Z ŻYRARDOWA

5 OD 17 stycznia 1950 r. ruch pociągów podmiejskich na linii Warszawa — Skierniewice poprawi się nie

wątpliwie po otwarciu traktacji elektrycznej Warszawa — Żyrardów.

Dla ilustracji należy nadmienić, że obecnie z tej linii w godzinach 5-9 przejeżdża do Warszawy osiem pociągów podmiejskich i dwa dalekobieżne osobowe. Od 17 stycznia w tym samym czasie przybywać będzie dziesięć pociągów podmiejskich (pięć elektrycznych i pięć parowych) i dwa te same dalekobieżne, z których wszystkie pociągi podmiejskie prowadzone będą przez linię średnicową do Warszawy-Zachodniej przez Warszawę-Śródmieście aż do Warszawy-Wschodniej.

6 Nierównomierna frekwencja w pociągach podmiejskich tłumaczy się dowolnym doborem pociągów przez dojeżdżających do pracy, co powoduje, że jedne pociągi są zapelnione mniej a inne więcej. (O zweekaniu przez pasażerów do ostatniego momentu z odjazdem, mówili już w poprzednim artykule na ten temat dyżurni ruchu, przyp. red.).

7 W nowym rozkładzie jazdy od 14 maja 1950 r. DGKP przewiduje wprowadzenie pociągów w godzinach największego natężenia ruchu podmiejskiego „systemem równoległym”, to znaczy w równych odstępach czasu w zależności od warunków technicznych, pozwoli to na kursowanie większej ilości pociągów, a więc przewiezie nie większej ilości pasażerów.

WKD ZABIERA GŁOS

W sprawach zatłoczenia w wagonach Warszawskich Kolei Dojazdowych udzielił nam wyjaśnień dyrektor WKD inż. Wacław Kornacki.

Stwierdza on, że na linii byłych EKD nie można w tej chwili wprowadzić pociągów dodatkowych. Związane to jest z trudnościami technicznymi. Używany od r. 1928 tabor już i tak jest bardzo nadwyróżony. Sytuacja ulegnie zmianie dopiero w r. 1951 z chwilą dostarczenia nowych wagonów.

Dyrekcja WKD spodziewa się, że po uruchomieniu elektryfikowanej linii PKP, łączącej Żyrardów z przystankiem Warszawa - Śródmieście, zmniejszy się frekwencja na b. EKD. Dotychczas bowiem pasażerowie z Grodziska, Milanówka, Pruszkowa i Włoch, mający zasadniczo dwa połączenia, będą musieli skorzystać z jednego.

Zbiórka odpadków na SFOS w woj. lubelskim

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Lublinie na terenie województwa organizowana jest społeczna zbiórka odpadków z której wpływy przeznaczone zostaną na SFOS.

Komitet, w porozumieniu z miejscowymi Centralami Odpadków Użytkowych, opracował szczegółowy plan kampanii, wyznaczając w każdej miejscowości punkty zbiercze, gdzie ludność będzie mogła składać butelki, szkło, kości, makulaturę i złom metalowy. Zbiórka prowadzona będzie również po mieszkańcach. Za pośrednictwem Wojewódzkiego Szkolnego Komitetu Odbudowy Warszawy, w akcji tej weźmie udział młodzież wszystkich szkół lubelskich, studenci, harcerstwo i ZMP. Zwózkę zaoferowały bezinteresownie Centrale Odpadków.

Zbiórka, obok efektów finansowych, które przysporzą odbudowie Warszawy nowych funduszy, ma poważne znaczenie gospodarcze przez dostarczenie przemysłowi znacznych ilości cenowego surowca.

czenia, chętniej korzystają z kolejkami aniżeli z PKP. EKD dowozi ich do samego śródmieścia (Nowogrodzka przy Marszałkowskiej), podczas gdy PKP dojeżdża jedynie do ulicy Towarowej, skąd dojazd do ul. Marszałkowskiej jest utrudniony ze względu na przepelnienia w miejskich środkach komunikacji.

CO 10 CZY CO 4?

Począwszy od Podkowy Leśnej w kierunku Warszawy pociągi b. EKD odjeżdżają co 10 minut. Dyr. Kornacki zapytany przez nas czy nie można by zmienić istniejących przepisów i wypuszczać pociągi wcześniej, np. co 4 minuty, odpowiedział:

— Przepis obowiązujący ze względu na automatyczne urządzenia sygnalizacyjne. Sporym nakładem funduszy można by je przerobić, jednak sprawa znowu by upadła ze względu na brak taboru.

Kursowanie przyjeżdżającego obecnie do Warszawy o godz. 7.57 pociągu dodatkowego zostanie przesunięte na godzinę wcześniejszą mianowicie między 6 a 7 rano.

Linie grójecką, zdaniem Dyrekcji WKD, winny odciążyć uruchomione w dn. 17 stycznia przyszłego roku dwa pociągi parowe PKP, odjeżdżające z Warki na Dworzec Warszawa-Główna-Osobowa.

— Moim zdaniem trzeba poczekać na otwarcie całej linii średnicowej. Po 17 stycznia będzie można coś zrobić. Nie wskazane jest wprowadzanie obecnych zmian, które potem trzeba będzie odwoływać.

(WUS)

Rekonstrukcja pałacu Krasieńskiego

Pracę przy odbudowie zdevastowanego w czasie wojny Pałacu Krasieńskiego rozpoczął Oddział 10 PPB Zjednoczenia Warszawskiego w październiku 1947 roku. Dzięki zachowanemu opisom i zdjęciom pałac zostanie dokładnie zrekonstruowany.

Roboty rozpoczęto od odgruzowania, następnie przystąpiono do zabezpieczenia pozostałych murów i uzupełnienia brakujących. W 1948 roku wykonano stropy i dach nad częścią główną gmachu, w roku bieżącym odbudowano boczne skrzydła. Obecnie robotnicy wykonują więźbę dachową ponad sklepianiami.

NA WYRZYWKI

Coś się zmieniło

Ogromnie lubię chodzić do Teatru Polskiego! Nie chodzi mi tylko o to, że teatr jest wygodny, ma dobrą akustykę, scenę obrotową i został bardzo starannie odnowiony. Nie chodzi też i o umiejtnie, ze smakiem zestawiony repertuar i świetną grę artystów na tej pierwszej w Polsce scenie.

Najbardziej lubię patrzeć na publiczność. Patrzeć na tego widza który dawniej przed wojną mógł co najwyżej przejść przed tym gmachem, a przed którym dziś zostały szeroko otwarte wrota kultury.

Dawniej, nie tak dawno, zaledwie 19-12 lat temu było zupełnie inaczej. Wytorna publiczność siedziała znużona na przedstawieniu. Panie prezentowały wspaniałe toalety, panowie

Z listów do Redakcji

Dwie skargi mieszkańców ul. Radomskiej

Poniżej zamieszczamy list dwu czytelników „Rzeczpospolitej”, zamieszkałych przy ul. Radomskiej (Ochota), w którym skarżą się oni na Elektrykarnię Warszawską:

„Od kilkunastu dni na naszej ulicy nie palą się lampy. Ponieważ zniszczony chodnik od dawna nie był naprawiany, wieczorny spacer ulicą Radomską, zwłaszcza w dni deszczowe, gdy pełno jest kałuż błotnych, nie należy do rzeczy łatwych i przyjemnych. Sytuację ratowały częściowo lampy uliczne.

Początkowo sądziliśmy, że niezapalenie lamp spowodowane jest jakimś uszkodzeniem. Ale w kilkanaście dni Elektrykarnia zdążyła by je przecieć naprawić, a tymczasem jesteśmy przez dłuższy czas bez oświetlenia.

W imieniu wszystkich mieszkańców domów przy ul. Radomskiej prosimy Elektrykarnię o zapalenie lamp ulicznych a Wydział Drogowy Zarządu Miasta o „naprawę chodników”.

Włodzimierz Z. i Janusz S.

(nazwiska w posiadaniu redakcji)

Plenum SRN

W poniedziałek 19 bm. w sali przy ul. Chmielnej 7 odbędzie się posiedzenie plenarne Stołecznego Rady Narodowej, poświęcone uczczeniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Ponadto na porządku dziennym posiedzenia znajdują się statuty opłat miejskich.

Uzupełniająca rejestracja analfabetów

Stołeczny Komitet do Walki z Analfabetyzmem postanowił przeprowadzić nową rejestrację warszawskich analfabetów. W ciągu ostatnich kilku dni Komitety Blokowe, oraz prowadzący meldunki sporządzili spisy analfabetów na swoich terenach. Spisy te będą sprawdzane i uzupełniane przez rejestratorów społecznych.

Rejestracja będzie trwać od 14 do 18 bm. Jej wyniki zostaną dostarczone Stołecznemu Komitetowi do Walki z Analfabetyzmem.

Gwiazdka dla dzieci pracowników MZK

Rada Zakładowa Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w ostatnich dniach bm. urządziła „gwiazdkę” dla dzieci swych pracowników, łączoną z imprezą artystyczną.

Dziś w Stolicy

Koncerty

O godz. 19 w auli Konserwatorium Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (Al. Stalina 3) — audycja ku uczczeniu 100-letniej rocznicy śmierci Fr. Chopina w wykonaniu studentów Konserwatorium.

Wystawy

MUZEUW NARODOWE. Wystawa fotografii artystycznej: „Pokój zwycięzcy”. Wystawa Grafiki Meksykańskiej: „Taller de Grafica Popular” (Warsztat Grafiki Ludowej). Zbiory stałe. Sztuka Średniowieczna. Malarsztwo Polskie. Sztuka Zdobnicza Sztuka Starożytna otwarte codziennie w g. 10-15-9, w soboty, niedziele i święta 10-19.

W niedzielniaki muzeum zamknięte.

MUZEUW W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz niedzielniaków godz. 10-15.

MUZEUW W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy”. Otwarta codziennie od godz. 10-18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE Pałac Pod Białą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przebieg Warszawy w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11-18 prócz niedzielniaków i dni oświadczeniowych.

ZYDOWSKI INSTYTUT HISTORYCZNY

— Trasa W-2) Muzeum martyrologii i walki żydowskiej w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej. Otwarte codziennie, w niedziele i święta od godz. 8 do 16.

KROLEWSKA 3. Wystawa rysunków i litografii grafika amerykańskiego Williama Groppera.

OGROD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKA godz. 19 „Członek” Gogola.

KAMERALNY godz. 19 „Dwa osoby”.

WSPÓŁCZESNY godz. 19.15 „W pewnym mieście” Stronowca. Przedstawienie zamknięte.

TEATR NOWY godz. 19 „Oszust oszukany”.

MALY godz. 19 „Ciotunia”.

ROZMAITOŚCI godz. 19 „Tu mówi Tajmny”.

TEATR NARODOWY (Plac Teatralny) godz. 19 „Jęgor Bułyczow i inni”.

TEATR SYBENA godz. 19.15 „Sprawa o Czardaszkę”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 15.19 „Zestaw gw. 14”.

TEATR DZIECI WARSZAWY godz. 12 „Ulca Anny Rudenko”.

OBIAZDOWY TEATR DRAMATYCZNY — Dom Wojska Polskiego (Królowska 12) godz. 18.30 „Matka” Gorkiego (przedstawienie zamknięte).

Kina

ATLANTIC Chmielna 33) „Wilcze doły” godz. 16.30 21.15 Zw. 19. niedz. 14.

PALLADIUM (Złota 7/9) „Bława o Stalingradzie” godz. 19. 21. Zw. 17. niedz. 13.

KINO W-2 (Leszno 135/137) „Ostatnia noc” godz. 17. 21. Zw. 19. niedz. 15.

POLONIA (Marszałkowska 56) „Góra dziewięcioletnia” godz. 14. 16. 18. Zw. 10. dozwol. od lat 8.

STYLOWY (Marszałkowska 112) „Dzień zwycięskiego kraju” godz. 17. 21. Zw. 19. niedz. 13. dozwol. od lat 7.

AKTUALNOŚCI Ni i Marszałkowska 112) prog. codziennie godz. 11. zmiana programu w każdy piątek.

SYBENA (Młynarska 2) „Spotkanie nad Łabą” godz. 17. 21. Zw. 19. niedz. 13.

TECZA (Suzanna 4) „Odpowiedź” i „Szereżka drogą” godz. 17. 21. Zw. 19. niedz. 15.

1 MAJA (Podskarbieńska 4) „Wschodnie doły” godz. 17. 21. Zw. 19. niedz. 13. dozwol. od lat 14.

KINO W-7 (Leszno 135/137) „Ostatnia noc” godz. 17. 21. Zw. 19. niedz. 15.

STOLICA (Narbutta) „Dubrowski” godz. 17. 21. Zw. 19. niedz. 15. dozwol. od lat 14.

„OCHOTA” (Grójecka 65) „Lenin” godz. 16.45. 21.15. Zw. 19. dozwol. od lat 7.

Dzień później 6 lat na widowisku nie będą wpuszczone.

radio

W dniu 15 grudnia (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program I — na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.55, na jutro 23.55. Sygnal czasu 18.00. Wiadomości: 18.05, 18.15, 20.00, 23.00. Wesołucha 9.15, 21.10, 23.15. Teleskop 9.15, 21.15, 23.15. Muzyka: 10.00 Słuchanie PKO: 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla kles

III-V; 11.15 „Dzieńko ulicy”; 11.35 Muzyka kameralna; 12.30 Dla wsi; 12.55 „Na swojską nutę”; 12.55 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia — Ludwig van Beethoven; 17.00 Reserwa; 17.15 W rytmie tańczącym”; 17.35 Muzyka; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś milego”; 19.00 Audycja aliteracka; 19.20 Pieśń jednociel i pracy; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 20.55 Audycja literacka; 21.30-23.00 Koncert symfoniczny — w programie muzyka rosyjska i radziecka; 22.10 „Zyciorowsy górników”; 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Program II — na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10. Sygnal czasu 5.13, 18.00. Wiadomości: 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. Wesołucha 18.40.

5.10 Początek audycji „5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05 (Gimnastyka); 6.15-7.10 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Zespół instrumentalny Jerzego Haralda; 14.00 Kronika bulgarska; 14.15 Muzyka openowa; 14.55 Utwory Kreislera; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.55 Skrzynka PKO; 16.35 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 „Słuchamy muzyki”; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Muzyka ludowa; 19.00 W pierwszą Rocznicę Zjednoczenia Partii Robot. — montaż; 19.15 Słuchowisko; 20.40 Muzyka; 20.55 „Porozmawiajmy”; 22.00 Koncert z Budapesztu; 21.40 Dzieje zwłca Stalina; 21.55 „Niziny” — Orzeszkowej; 22.15 Koncert rozrywkowy pod dyr. Rezlera; 23.15 Muzyka; 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Wypełnienie Planu Szescioletniego, stworzenie podstaw do budowy powszechnego dobrobytu, wymaga nie tylko rozbudowy przemysłu, ale i planowego szkolenia fachowych pracowników dla przemysłu.

Setki nowych fabryk i zakładów przemysłowych, które powstaną w ciągu najbliższych sześciu lat, to tysiące nowych warsztatów pracy, które trzeba obsadzić nowymi, wykwalifikowanymi robotnikami. Brak planu w dziedzinie szkolenia kadr mógłby doprowadzić do zahamowania rozwoju tej czy innej dziedziny przemysłu.

Milion nowych pracowników dla przemysłu o pełnych kwalifikacjach, to liczba, która musi stać się rzeczywistością, aby Plan Szescioletni został wykonany w terminie. Przeszkolenie w stosunkowo krótkim czasie olbrzymiej ilości nowych pracowników nie może odbywać się do dotychczasowym systemem. Niemożliwe było by rozwiązanie tego zagadnienia ani przy pomocy dotychczasowej sieci i organizacji szkolenia zawodowego, ani przy pomocy dotychczasowych metod nauczania.

Wychowanie absolwenta szkoły zawodowej, którego terenem pracy nie będzie warsztat rzemieślniczy o przestarzałych sposobach produkcji, ale nowoczesna fabryka, jest głównym zadaniem tego szkolnictwa. Plan rozbudowy i reorganizacji naszego szkolnictwa zawodowego przewiduje zorganizowanie poza siecią normalnych szkół zawodowych wielu fachowych kursów, które zapewnią minimum wykształcenia technicznego wielkiej ilości młodzieży, skierowanej do pracy w przemyśle oraz przynajmniej do zwiększenia zasoby teoretycznych wiadomości robotników już zatrudnionych w procesie produkcji.

Tylko powiązanie nauki z zakładem produkcyjnym o nowoczesnym sprzęcie jest drogą do właściwie pojętego szkolenia nowych kadr.

Szczególnie ważnym zagadnieniem staje się dostosowanie planu szkolenia zawodowego do realnych potrzeb gospodarki narodowej, gdyż tylko w

Abym Plan 6-letni został wykonany

MILION NOWYCH PRACOWNIKÓW DLA PRZEMYSŁU

Postęp techniczny wymaga wysokiego stopnia kwalifikacji. Robotnik w Polsce Ludowej przestał być „dotądkiem do maszyny”, stał się organizatorem produkcji. Pracownik nowoczesnego przemysłu nie może być tylko ciasnym zrutyinizowanym fachowcem, ale musi stale podnosić swój poziom umysłowy. Wzrost kwalifikacji zawodowych i ogólnego wykształcenia pracowników — to jedno z podstawowych założeń Planu 6-letniego. Dla wykonania tych zadań został stworzony Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego (CUSZ), jako centralny ośrodek dyspozycyjny szkolenia zawodowego.

LUDZIE ZDOLNI DO KONKRETNEJ PRACY

W okresie Planu 6-letniego na szkolnictwo zawodowe zostanie położony znacznie większy nacisk niż na szkolenie ogólnoszkolące, gdyż nie mogłoby ono samo rozwiązać zagadnienia dostarczenia nowych kadr dla wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego. Gdyby plan oświatowy szedł po linii rozbudowy tylko szkolnictwa ogólnoszkolącego to w roku 1955 mielibyśmy zamiast miliona fachowców taką samą liczbę co prawda wykształconej młodzieży, ale bez przygotowania do żadnej konkretnej pracy.

ZERWANIE ZE „SŁĘPĄ ULICZKĄ”

Wśród części naszego społeczeństwa pokutują jeszcze pozostałości kapitalistycznego poglądu na zagadnienia oświatowe. W okresie przedwojennym szkolnictwo zawodowe było powszechnie uważane za coś gorszego od szkolnictwa ogólnoszkolącego. Ilustrowało to poglądy na pracę ówczesnych „władców” Polski, którzy uważali pracę fizyczną za rzecz niegodną i w konsekwencji pogardzali szkoleniem zawodowym.

W Polsce Ludowej szkolnictwo ogólnoszkolące uległo zasadniczej reformie, a szkolenie zawodowe staje się jedną z najważniejszych form przygotowania młodych obywateli do przyszłej pracy. Przede wszystkim szkolnictwo zawodowe straciło swój poprzedni charakter „słępy uliczki”. Przed wojną ukończenie szkoły zawodowej nie dawało praw wstępu na wyższe uczelnie. Obecnie szkoła zawodowa oprócz wiedzy fachowej zapewnia wykształcenie ogólne w bardzo szerokim zakresie. Ukończenie szkoły zawodowej nie tylko nie zamyka, ale przeciwnie, ułatwia dalsze studia.

DOBRO JEDNOSTKI DOBREM SPOŁECZEŃSTWA

Rozwój szkolnictwa zawodowego leży w interesie całego społeczeństwa

i jednocześnie jest bezpośrednim interesem każdego obywatela. Szkoła zawodowa pozwala naszej młodzieży na wcześniejszy wybór zawodu, odpowiadający jej zamiarom.

W krajach kapitalistycznych, gdzie tempo rozwoju przemysłu jest słabe i zależne od koniunktury, gdzie istnieje stała rezerwa armia bezrobotnych, problem szkolenia nowych kadr nie istnieje. W krajach kapitalistycznych zawsze jest za dużo robotników, a za mało pracy.

U nas silne tempo rozbudowy, wyrażające się w zwiększeniu produkcji o 95-100 proc. w okresie Planu 6-letniego nakłada na państwo i społeczeństwo obowiązek właściwego gospodarowania także i w dziedzinie szkolenia kadr.

PLAN ROZPOCZYNA SIĘ